Nr. 25 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Środa 30 Stycznia 1924

Rok XLIII

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 2,900,000 mkp.
Z odnoszeniem 3,250,000 "
przesyłką pocz. 3,250,000 "
Za granicą 7,000,000 "
Cena numeru 150.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 241.

NOWA REFORMA

W oczekiwaniu

Kraków, 29 stycznia.

Europa przypomina w tej chwili widownię teatralną w czasie przerwy między aktami. Dramat rozgrywający się na scenie jest niesłychanie naprężający, publiczność poznała już jego bohaterów i zna dotychczasowy przebieg akcji. Za chwilę podniesie się kurtyna, a dramatis personae zaczną znowu działać. Co uczynią? Dreszcz emocji przebiega przez widownię.

Jedna jest tylko różnica między widownią teatralną, a Europą. Oto los publiczności **teatralnej** nie jest bezpośrednio, **osobiście** związany z rozwikłaniem scenicznej intrygi — a na widowni europejskiej każdy wie, że na wielkiej scenie rozstrzyga się także jego los, jego osobista pomyślność.

* * *

Rosja pochłonięta jest uroczystościami pogrzebowemi Lenina. Forma tych uroczystości jest niewątpliwie nowa, poniekąd futurystyczna. Ale duchowa ich treść pozostała starą, odwiecznie rosyjską. Raz jeszcze okazało się, że w Rosji nie zamarł bizantynizm, że nie zdruzgotał go „piorun rewolucji". Moskale zachowują się nad trumną Lenina tak, jak ongiś nad trumną Aleksandra, czy Mikołaja. Kult pogrzebowy zmienia się znowu w kult „carosławia", tylko — carosławia czerwonego. I tak samo, jak dawniej, wyzyskiwana jest śmierć władcy dla agitacji poza granicami własnego państwa. Dawniej była to agitacja panslawizmu, dziś jest to propaganda ustroju bolszewickiego. Ale tak, jak kierownicy carskiej Rosji nie wierzyli w panslawizm, uważając go tylko za instrument zagranicznej polityki caratu, tak i dziś sternicy Rosji czerwonej przestali już naprawdę wierzyć w zbawienną rolę bolszewizmu, — głosząc jego hasła na zewnątrz tylko „ad usum" rosyjskiego imperjalizmu państwowego.

Uroczystości skończą się niedługo. Kto obejmie spadek po Leninie i jaki kierunek nada polityce Rosji na najbliższy okres?

Zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że władza dostanie się w ręce zwolenników większości „Wcika" (Kamieniewa, Stalina, Rykowa). Mówią jako o rzeczy pewnej o triumwiracie, złożonym z tych osobistości, lub z ich zauszników.

Takie rozwiązanie sprawy oznaczałoby, iż Rosja prowadzić zamierza politykę względnie pokojową w stosunku do Europy, że utrzymany będzie kurs „Nepa" (powrotu do kapitalizmu), jednem słowem, że „leninizm" nie zmieni się znowu w bolszewizm „czysty", propagowany przez Trockiego.

Najbliższe dni przyniosą ostateczne wyjaśnienie tego zagadnienia; dowiodą one także, czy ze strony opozycji sowieckiej nie grożą niespodzianki. Rosja była przecież zawsze krajem niespodzianek!

Na wzmocnienie pokojowego skrzydła w łonie sowietów wpływają wypadki zagraniczne, a przedewszystkiem utworzenie rządu Macdonalda w Anglji. Macdonald oświadczył jasno i niedwuznacznie, że pragnie nawiązania stosunków dyplomatycznych i handlowych z Rosją, ale że niema zamiaru iść na lep bolszewickiej propagandy. Gdyby więc w Moskwie doszli do władzy ekstremiści, nie uznający nowego kursu ekonomicznego i reprezentujący kierunek wojenny—rząd Macdonalda zachowałby się wobec nich negatywnie. Rosja straciłaby tę olbrzymią szansę, jaką stanowi uznanie jej przez Anglję, ewentualne dopuszczenie jej na konferencje międzynarodowe i do Ligi Narodów.

* * *

Jak widać, Macdonald działa — na odległość. Równocześnie umacnia on swą pozycję w kraju.

Kilka dni temu przeważała jeszcze opinja, że utrzyma się on zaledwo kilka dni, lub tygodni. Dziś zdaje się, że będzie to rząd długotrwały. Po oświadczeniach Macdonalda, z których wynika, że nie zamierza on realizować skrajnie socjalistycznego programu społecznego, a w polityce zagranicznej zachować pewien umiar — oświadczają się za nim nie tylko liberali, ale nawet konserwatyści złagodzili swą opozycję. Bardzo ciekawe jest oświadczenie Chamberlaina, który po wywiadzie Macdonalda, zamieszczonym w paryskim „Questidien" (organie Cailleau'a), podkreślił, że konserwatyści nie będą „drobnostkową opozycją dokuczali rządowi, mogącemu mieć bardzo długi okres trwania".

* * *

Polityka zagraniczna Macdonalda nie pójdzie w kierunku zerwania z Francją. Nie będzie ona jednak w każdym razie wzmocnieniem polityki Poincarego.

Wogóle Francja i jej obecny rząd stoją wobec dużych trudności.

W polityce zagranicznej trudności te powstały równocześnie w kilku ogniskach, choć źródła ich należy zawsze szukać w Londynie.

Przedewszystkiem mamy na myśli **traktat włosko-jugosłowiański.** W dniu wczorajszym podpisali go ostatecznie delegaci rządu belgradzkiego w Rzymie.

Ów traktat oznacza niewątpliwe oddalenie się Jugosławji od Francji i znaczne osłabienie Małej Ententy, tworzonej przez Paryż w przekonaniu — przed którme zawsze ostrzegaliśmy — że będzie ona instrumentem polityki francuskiej w Europie.

Sojusz Włoch z Jugosławją przyszedł dla Francji niespodziewanie, na konferencji w Belgradzie, na której M. Ententa miała doznać — wzmocnienia.

Pomimo zaprzeczeń Rzymu i Belgradu nie ulega wątpliwości, że motorem działającym, a zarazem pośrednikiem była **Anglja.** Ona wywierała odpowiedni nacisk na obydwa kraje, aby doprowadzić do ich zbliżenia i osłabić Francję.

Anglja prowadzi zresztą dalszą akcję, celem zupełnego rozbicia Małej Ententy i dalszego odosobnienia Paryża pod względem dyplomatycznym.

Bardzo charakterystyczne są w tej mierze **jest przyjęcie Benesza w Londynie.**

Dr Benesz zawarł przed Bożem Narodzeniem umowę z Francją. Był to — przynajmniej **oficjalnie**—koniec balansowania Czech między polityką francuską a angielską w Europie. Skoro jednak na konferencji belgradzkiej nastąpiło zbliżenie włosko-jugosłowiańskie, p. Benesz zrozumiał, iż jest to zemsta Anglji i — wyjechał do Londynu. Przyjęcie, jakiego tam doznał, nie należało do najserdeczniejszych. Nie chciano z nim nawet mówić. Dr Benesz wyciągnął z tego — zgodnie z szlachetnym charakterem czeskim — jeden wniosek: próbuje osłabić znaczenie świeżo zawartego sojuszu **Czech z Francją** i rozpocząć znowu balansowanie między Paryżem a Londynem.

Równocześnie stanął rząd francuski przed trudnościami **wewnętrznemi: spadkiem franka.**

Składają się na to może i przyczyny czysto-gospodarcze, ale za pewnik uważać należy, że spadek waluty francuskiej jest **przedewszystkiem** wynikiem spisku zagranicznego, którego celem jest **obalenie rządu Poincarego.** W spisku tym uczestniczą Niemcy, prawdopodobnie jednak także i Anglja. Czy osiągnie on swój cel — trudno przewidzieć. Poincare okazał się już niejednokrotnie politykiem genjalnych koncepcyj i żelaznych nerwów. W każdym razie położenie jego jest poważne, tembardziej, że zagranicznym przeciwnikom idą na rękę ze względów **partyjnych,** lub **stanowych** wpływowe grupy francuskie. Francuska lewica chce obalenia Poincarego jeszcze przed wyborami do Izby Deputowanych, a część francuskiej prawicy (reprezentującej wielki przemysł i finanse) zaczyna frondować skutkiem zarządzeń walutowych rządu.

* * *

Stoimy wobec możliwości ważnych rozstrzygnięć i przeobrażeń. Ze stanowiska polityki polskiej nie są te perspektywy zbyt wesołe. Ani zbliżenie angielsko-rosyjskie, ani osłabienie naszej sojuszniczki, Francji, nie stanowią dla nas faktów miłych i pożądanych.

Polityka nie kroczy jednak tylko po różach. Trzeba się przystosować do każdej sytuacji i tak działać, aby 1-o) nie sprzeniewierzyć się swej zasadniczej linji politycznej, podyktowanej racją stanu i aby 2-o) nie ponieść ciężkich szkód i klęsk.

Polityka polska w chwili obecnej musi być bardzo czujną i aktywną. Dlatego ciągłe **choroby min. Zamoyskiego** i jego nieobecność w Warszawie uważamy za okoliczność wysoce niepomyślną.

Ruch przeciwpolski w Niemczech

Zakon krzyżacki zmartwychwstały
Wydalanie nauczycieli Polaków z Prus Wschodnich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Berlin, 29 stycznia. Założony w Malborgu skrajnie prawicowy i monarchistyczny zakon krzyżacki „Jungdeutscher Orden" roztacza swą działalność obecnie poza granicami Prus Wschodnich i za główną siedzibę wybrał sobie Berlin. Pierwsze organizacyjne zebranie odbyło się w olbrzymiej sali koncertowej „Clou", gdzie zebrała się tak wielka liczba członków, że do utrzymania ładu musiała być użyta policja.

Na sali obecni byli W. Mistrz Zakonu Bahraun, kanclerz zakonu Barnemann i komtur Hoffmann. Wszyscy oni przemawiali na temat **odbudowy państwa niemieckiego i nawoływali do rozprawienia się z tymi, którzy „zagrabili Poznańskie i Pomorze".**

Królewiec, 29 stycznia. Pomimo zapowiedzianego przez ministra oświaty finnasowania praw mniejszości narodowej polskiej w szkołach ludowych na Warmji i Mazurach, oraz utrzymania nauczycieli, władających językiem polskim, wydano obecnie kilka rozporządzeń, wskazujących, że **władze wschodnio-pruskie nie myślą o uwzględnieniu potrzeb ludności polskiej a dowodem tego jest fakt, że wielu nauczycieli, którzy przybyli tu z Poznańskiego i z Pomorza, podczas plebiscytu, otrzymało translokację do Westfalji i Brandenburgji.**

Wszystkie czeskie stronnictwa rządowe

wmięszane w aferę korupcyjną

Berlin, 29 stycznia. (AW). „Berliner Tageblatt" donosi z Pragi, że **stanowisko gabinetu jest bardzo zachwaine z powodu znanej afery korupcyjnej, w którą wmieszane są wszystkie stronnictwa rządowe.**

———oo———

Z dniem 29 stycznia rozpoczął się zapis na akcje Banku Polskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. Prospekt komitetu organizacyjnego Banku Polskiego, zawierający warunki zapisów na akcje, zostanie ogłoszony w dniu jutrzejszym. **Oddziały P. K. K. P. rozpoczną przyjmowanie zapisów we wtorek dn. 29 stycznia.**

Nowe projekty rozporządzeń i ustaw

Warszawa, 29 stycznia (PAT). Na posiedzeniu, odbytem dnia 28 bm., rada ministrów powzięła następujące uchwały:

1) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej o **przyśpieszeniu terminu płatności podatku od kapitałów i rent.**

2) Projekt ustawy w przedmiocie ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego **z Finlandją.**

3) Projekt ustawy w przedmiocie traktatu handlowego i nawigacyjnego **z Wielką Brytanją.**

4) Projekt ustawy w przedmiocie upoważnienia ministra handlu i przemysłu w porozumieniu z ministrami: spraw wojskowych, robót publicznych, spraw wewnętrznych i kolei żelaznych do wydania jednolitych na cały obszar państwa **przepisów o zakładaniu, urządzaniu i ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych.**

5) Rozporządzenie o zwiększeniu liczby członków rady rzemieślniczej przy ministerstwie przemysłu i handlu, utworzonej rozporządzeniem rady ministrów z 17 lipca 1919 przez powołanie przedstawicieli województwa śląskiego.

6) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie **wstrzymania losowania zapisów dłużnych, emitowanych przez instytucje kredytowe.**

7) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o podniesieniu stawek kar przy podatkach bezpośrednich** o ¼ proc. za każdy dzień zwłoki.

8) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o przyśpieszeniu terminu płatności prawnych** w b. zaborze austrjackim przez zmianę 40-dniowego terminu na 30-dniowy.

9) Rozporządzenie w przedmiocie powołania przy ministerstwie skarbu **nadzwyczajnego komisarza dla spraw kredytowych publicznych** i oszczędności społecznych.

Przesunięcie terminu zeznań podatkowych. — Raty amortyzacyjne na pożyczki hipoteczne

Warszawa, 29 stycznia.

Na podstawie rozporządzenia p. Grabskiego z dnia 26 bm. **termin do składania zeznań o majątku** przez wszystkie osoby obowiązane do płacenia podatku majątkowego **przesunięty został do 15 lutego.** Termin do składania spisu płatników z dołączonemi do nich zeznaniami **przez zarządy gminne przesunięto do końca lutego.**

Rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej wstrzymuje wykonanie wpłaty w trybie **wylosowania** wszelkich zobowiązań zaciągniętych przez osoby prawne, uprzywilejowane do ich emitowania w drodze wydawania listów zastawnych, lub innych zapisów, dłużnych — a to bez oznaczonego terminu płatności. Przeprowadzenie losowania zapisów dłużnych i oznaczenie terminu do ich spłaty wbrew niniejszemu postanowieniu **pozbawione jest wszelkich skutków prawnych.**

Art. drugi rozporządzenia uchyla obowiązek przyjmowania przez osoby prawne określone w pierwszym paragrafie, w terminach umówionych rat umarzających pożyczki, na zasadzie których emitowane zapisy dłużne wpłacono gotówką. Określenie terminu wpłaty rat i sposobu spłaty zastrzega się osobnemi rozporządzeniami.

Zmniejszenie zaliczki na podatek majątkowy

Kraków, 29 stycznia.

Pisma warszawskie piszą:

Premjer Grabski przyszedł do przekonania, iż przyjmowanie podatku obrotowego za pierwsze półrocze, jako podstawy do wymiaru podatku majątkowego kupiectwa jest **pozbawione racji gospodarczej.** Aby więc częściowo przynajmniej zniwelować stąd wynikające dysproporcje, zostanie w najbliższych dniach wydane rozporządzenie, ustalające:

Zmniejszenie do połowy drugiej zaliczki na **podatek majątkowy** dla tych płatników 1-szej kategorji handlowej, którzy wpłacając drugą zaliczkę, spłaciliby w zupełności przypadający na nich podatek majątkowy; 2) zmniejszenie **do jednej trzeciej zaliczki** dla płatników, należących do drugiej lub trzeciej kategorji handlowej, którzy znajdują się w identycznem położeniu.

Z Wystaw sztuki

Wystawa noworoczna w pałacu Sztuk Pięknych

(Stryjeńska, Leszko, Hryńkowski, Rychter-Janowska, Krzyżański, Rotter i inni).

W obrazie powszechnego zróżniczkowania, jaki przedstawiają wszystkie dziedziny współczesnego życia kulturalnego, sztuki plastyczne nie stanowią wyjątku. Panuje tu, jak i w innych gałęziach twórczości, największa różnorodność prądów, kierunków, form, zapatrywań, teoryj — bez wspólności zarówno punktu wyjścia, jak nieraz nawet celów. Słowem — panuje różnorodność życia, którego wszystkie przejawy domagają się dla siebie supremacji, w rezultacie zaś osiągają rzeczywiste równouprawnienie — to jest szacunek w miarę swej żywotności.

To ostatnie pojęcie równouprawnienia jest najznamienniejszą istotą zdobyczą estetyki współczesności. Wśród rozgwaru walk, rozmaitych obozów artystycznych, pojęcie to zdobywa sobie coraz więcej miejsca w świadomości i wrażliwości estetycznej człowieka cywilizowanego. Jakkolwiek na targowiskach sztuki odbywają się bezustanne starcia o miejsca, wypieranie się ze stanowisk i hałaśliwe dyskusje, dyskwalifikacje — „panteon" piękna, dźwigany idealnie i materjalnie w różnych postaciach przez współczesną cywilizację, jest istotnie dla wszystkich bogów otwarty. Jest w tem może pewna sceptyczna pobłażliwość epoki nasycenia — ale jest także szerokie zrozumienie wielostronności, życia zarówno, jak twórczości artystycznej, które w obecnym swoim globowym okresie już się w żaden jeden strumień ująć i skierować nie dadzą.

Ogólnoludzki „ideał piękna" został właściwie już wtedy rozbity, gdy sztuka i cywilizacja europejska zapoznały się z tak cudowną twórczością artystyczną wschodu — ze sztuką japońską, chińską, perską. Zrozumiano, że antyczny czy „klasyczny" kanon piękna nie jest jedynym, a po tem zrozumieniu szybko utorowało sobie drogę uznanie wszystkich form sztuki. Odzyskały w naszych oczach swe piękno — a nietylko historyczno-archeologiczne znaczenie — naiwne prymitywy i hieratyczne pozy sztuki europejskiego średniowiecza, pokrewne im formy sztuki ludowej różnych narodów cywilizowanych, wreszcie twórczości zdobniczej ludów pierwotnych i dzikich. Otwarły się nam oczy na fakt, że zróżniczkowanie ideałów i form piękna jest czemś naturalnem i istniejącem od początku, jak sama ludzkość. Zrozumieliśmy też dalej, że prawdziwy artysta w granicach każdego ideału" i każdego kanonu może tworzyć piękne, znaczone cechami indywidualnie twórczemi. A ponieważ z natury rzeczy to rozszerzenie się ideału piękna najpierw utorowało sobie drogę do wrażliwości artystów tworzących, jako najbardziej wrażliwych — więc już od długiego czasu jesteśmy świadkami prawdziwej wędrówki współczesnych malarzy i rzeźbiarzy do sztuki rozmaitych epok, stylów, narodów, ras, której nieprzebrane bogactwo form daje tyle środków wyrażania własnej tęsknoty do piękna przez znalezienie struny współdrgającej z własną uczuciowością.

Zrozumienie tej wielostronności współczesnej twórczości plastycznej, rozstrzyga obecnie o stosunku do rozmaitych jej przejawów. Ono też jedynie, w stosunku zarówno do twórczości obcej, jak polskiej, ułatwia zorjentowanie się w tych przejawach, tak różnorodnych i nieraz kłócących się ze sobą, a przecie mających jednakie prawo do życia i równe uzasadnienie. Sztuka bowiem plastyczna polska nie stanowi bynajmniej odosobnionej wyspy, lecz jest stale żywemi węzłami i nerwami „sympatycznemi" związana z twórczością innych narodów. I u nas wrą walki „nowej" sztuki ze „starą", i u nas odbywa się gwałtowne obalanie „starych bogów", którzy i bez tego dawno już umarli. I u nas „oficjalna" sztuka ignoruje „nieoficjalną", a nieoficjalna odsądza oficjalną od czci i wiary. I u nas obozy, szkoły i zrzeszenia odmawiają sobie wzajemnie prawa do życia i stygmatu twórczości — a tymczasem — znowu jak wszędzie — istnieją naprawdę tylko szczerzy artyści obok rzemieślników, rzetelny wysiłek artystyczny obok „wymigiwania" się sztuczkami, twórcze szukanie drogi obok zakrzepnięcia w rutynie. A i w tem jest stopniowanie. Granice pomiędzy dwoma krańcami przesuwają się — w każdym artyście musi być coś z rzemieślnika, każda indywidualna maniera łatwo przechodzi w sztuczkę, każde opanowanie własnej drogi dąży nieuchronnie prawie do utknięcia w rutynie — słowem, jak każdy kierunek, tak indywidualnie każdy artysta, przechodzi fazy i wahania rozwoju, niekoniecznie nawet chronologicznie. Uwzględnienie zaś tego wszystkiego razem nieuchronnie stępia ostrza sądu i „osądu" — a prowadzi raczej do zdawania sobie i innym sprawy z urażeń, doznawanych od dzieła sztuki i chroni przed nieuszanowaniem jakiegokolwiek wysiłku artystycznego, choćby i nieuwieńczonego zupełnym sukcesem. Tylko więc niezdolność organiczna dzieła do wywołania jakiegokolwiek wzruszenia może je postawić za nawias zainteresowania.

Świadectwo wspomnianego zróżniczkowania przejawów twórczości plastycznej współczesnej daje także każda z wystaw krakowskich, tem bardziej, że tworzy je i układa przypadek — dopływ przygodny nowych dzieł z pracowni różnych artystów. Mamy więc zawsze do czynienia z rezultatami bardzo różnorodnych wysiłków i różnorodnych dążeń, których jedynym nieraz łącznikiem jest wspólny gmach. — Wystawa otwierająca rok nowy wystaw w Pałacu Sztuki nie stanowi pod tym względem wyjątku.

Dzieła Stryjeńskiej, ulokowane w „świetlicy", przedstawiają tu niewątpliwie manifestację najwybitniejszego talentu. Dążenia jej są zwarte i silne, zamilowania określone, forma oryginalna i indywidualna. Wahania pomiędzy zdecydowaną dekoratywnością całości a realistycznem traktowaniem szczegółów, ujawnione zwłaszcza w jej wielkich kompozycjach, wynikają zarówno z pewnego niepokoju, który ostatecznie jest wspólnem podłożem psychicznem twórczości młodszego pokolenia — jak z ogólnego charakteru uczuciowego tych kompozycyj i całej twórczości tej artystki. Stryjeńska jest [illegible] zarówno w swych upodobaniach i [illegible], jak w koncepcjach. Te wszystkie „[illegible]" i „[illegible]chy", ci bożkowie i cała mitologja słowiańska, ten „księżyc blady" na ciemnym granacie nocnego nieba, upodobania w świecie baśni, w barwnym świecie tatrzańskiej ludowości — to wszystko zdradza nie tylko zamiłowanie w romantycznej scenerji, ale także romantyczną tęsknotę duszy, romantyczny pęd do bezpośredniego wyrażania treści, wreszcie malarsko-poetyckiego opowiadania przygód i psychicznych przeżyć. Dlatego też Stryjeńska jest taką świetną ilustratorką, dlatego jej mitologja słowiańska ma dziwnie rewelacyjne i przekonywujące piękno i „prawdziwość" formy, dlatego jej żartobliwość ma tak bujną fantazję. W tych warunkach nawet obfitość jej produkcji nie przeraża, lecz budzi nadzieję, że z fragmentów tych złoży się obraz dzieła i twórczości, zajmującej w sztuce polskiej stanowisko niepospolite.

(Dok. nastąpi).

Stan. Mróz.

Pogromy żydów na Ukrainie

Żydowskie pułki czerwone uspokajają Ukrainę. — Masowa ucieczka żydów

Królewiec, 29 stycznia. Drogą przez Kowno dochodzą **ponowne wiadomości o pogromach żydów** na Ukrainie w okolicy Elisawetgradu, Korsunia i Olgiopola, upozorowanych wystąpieniami przeciwko organizacjom komunistycznym, do których należą przeważnie żydzi. Do zagrożonych pogromami miast wysiano **czerwone gwardje, złożone z pułków żydowskich, które przywróciły spokój.**

Po śmierci Lenina i żydzi **obawiają się powszechnych pogromów.** Opuszczają oni masowo Odesę i inne miasta. Przed kilku dniami doszło do krwawych wystąpień antiżydowskich w okolicy Gramtaburanu(?), gdzie zostało **rozgromionych wiele sklepów i zamordowanych kilku żydów komunistów.** Władze sowieckie, zaniepokojone temi ekscesami, odwołały z gmin wiejskich swych funkcjonarjuszy żydowskich, zastępując ich aryjczykami.

—oo—

Represje litewskie w Kłajpedzie

Kłajpeda, 29 stycznia (AW). Tutejszej „Memeler Rundschau" wytoczono proces karny, dziennik zaś zawieszono na przeciąg 8 dni. Powodem tych represyj stał się artykuł, oświadczający, że twierdzenie prezydenta krajowego Gailusa i związku walki o autonomję niema za sobą większości w kraju i jest świadomem wprowadzeniem w błąd opinji Europy.

Wogóle od pewnego czasu mnożą się **objawy planowych represyj ze strony władz litewskich.** Ostatnio bibljotekarz miejski dr Kempe otrzymał nakaz niezwłocznie opuszczenia miasta. Kemppe zaznaczył się działalnością oświatową niemiecką i założeniem wyższych kursów niemieckich w Kłajpedzie.

—oo—

Plotki o zamachu na marszałka Piłsudskiego

Kowno, 29 stycznia (AW). Prasa litewska w ostatnich dniach zamieszcza celowo szereg zmyślonych wiadomości, zmierzających do wykazania, że w Polsce panuje wrzenie. Między innemi depesza z Gdańska przynosi szczegółowy opis zamachu, który miał być rzekomo dokonany na marszałka Piłsudskiego. Zamach, według tej fantastycznej depeszy, nie udał się jedynie dlatego, że bomba rzucona na marszałka, nie wybuchła(!!).

Uroczystości pogrzebowe Lenina

Moskwa, 28 stycznia. Mimo 30-stopniowego mrozu całą noc z soboty na niedzielę olbrzymie tłumy zalegały ulice i place Moskwy w oczekiwaniu na pogrzeb Lenina, grzejąc się przy rozpalonych olbrzymich ogniskach.

W niedzielę o godz. 3 rano kordony wojska zamknęły ulice, któremi miał kroczyć kondukt pogrzebowy.

O godz. 9 ruszył pochód żałobny. Przed trumną niesiono przez członków rządu 700 wieńców, **a po bokach postępowało 20.000 wojska jako straż honorowa.**

O godz. 10 zapłonęły olbrzymie stosy i rozpoczęła się defilada żałobna. Na czele niesiono spowite krepą czarne sztandary partji komunistycznej i sztandar państwa, później postępowały oddziały wojskowe wszystkich gatunków broni a następnie około pół miljona delegatów z całej Rosji. Defilada trwała do godz. 3.20. Pięć minut po 4 baterja, ustawiona na stokach i murach Kremla oddały salwy honorowe. Na placu przed mauzoleum ustawiono czerwonem suknem obite podjum, na którem ustawiono trumnę, obok której zgromadzili się dygnitarze sowieccy, przyjaciele Lenina oraz jego żona i siostry. Trumnę złożono w mauzoleum.

Moskwa, 29 stycznia. (Tel. wł). Na znak żałoby po Leninie, miasto wygląda jak wymarłe. W pogrzebie czerwonego cara wzięło udział około miljona ludzi, **zmobilizowanych w tym celu przez rząd sowiecki.** W pochodzie niesiono 10.000 chorągwi i sztandarów i złożono tysiące wieńców.

Papież nie złożył kondolencji z powodu śmierci Lenina

Rzym, 29 stycznia. (PAT). Zaprzeczają tu wiadomości, jakoby papież wysłał do sowietów kondolencję z powodu śmierci Lenina.

Traktat francusko-czeski

Ogłoszony urzędowo w dosłownem brzmieniu traktat francusko-czeski, podpisany przez pp. Poincarego i Benesza w Paryżu, ujęty w 8 artykułów, nie przynosi właściwie nic nowego ponad to, co już przedtem o treści tego traktatu powiedziano.

A więc rządy obu państw obowiązane są zgodnie porozumiewać się w sprawach **zewnętrznej natury,** o ileby one mogły naruszać porządek rzeczy, ustalony przez traktaty pokojowe, podpisane przez oba państwa. (Art. I).

Obie strony porozumiewać się będą, celem zabezpieczenia **obopólnych** interesów, gdyby zostały zagrożone. (Art. II). Specjalnie obie strony mają porozumiewać się, gdyby zagrożone były zasady podpisanych przez nie: art. 8 traktatu w St. Germain i w protokołach genewskich z 4 października 1922. (Art. III). Tosamo dotyczy przestrzegania deklaracyj, złożonych przez konferencje ambasadorów 3 lutego 1920, dalej 1 kwietnia 1921 i dnia 10 grudnia 1921 **przez Węgry.** (Art. IV). Obaj kontrahenci stwierdzają następnie „całkowitą zgodę" co do konieczności **„zajęcia wspólnego stanowiska"** wobec ewentualnych **prób rekonstrukcji dynastji Hohenzollernów w Niemczech.** W tym celu obie strony obowiązane są **„porozumieć się zgodnie"** co do ewentualnie **użyć się mających środków.** (Art. V). Gdyby między stronami kontrahującemi wynikły **sprawy sporne,** których na drodze dyplomatycznej wyrównaćby nie mogły, oddadzą je pod rozstrzygnięcie stałego trybunału międzynarodowego, lub arbitrom przez nie wybranym. (Art. VI).

Obie strony obowiązują się komunikować sobie wzajemnie bądź już zawarte, bądź zawrzeć się mające umowy, **dotyczące ich polityki środkowo-europejskiej.** Obie strony stwierdzają, że pod tym względem nic nie pozostaje w sprzeczności z zawartemi już umowami, a w szczególności z **traktatem przymierza, zawartym między Francją** i Polską, ani z umowami, zawartemi przez Czechosłowację z Austrją, Rumunją i Jugosławją, ani wreszcie z wymianą pism między Czechosłowacją i rządem włoskim. (Art. VII). Traktat francusko-czeski przedłożony będzie Lidze narodów, a po ratyfikowaniu go akta odnośne wymienione będą w Paryżu w najkrótszym czasie. (Art. VIII).

KRONIKA

Kraków, 29 stycznia.

NA CZWARTEJ STRONIE DZIENNIKA zamieszczamy następujące artykuły:

Z sali koncertowej. — Miejski teatr Operetka. — Reemigracja polska z Ameryki. — Stypendjum francuskie dla medyka polskiego. — Przekazy pocztowe. — Przyczyny odmrożeń. — Międzynarodowy kongres pszczelniczy. — Rozmaitości. — Składki na Ratunkowy Komitet Biskupi.

(s) **W 105 ROCZNICĘ ŚMIERCI KILIŃSKIEGO** W dniu dzisiejszym, jako w 105 rocznicę śmierci Jana Kilińskiego, pułkownika W. P. z r. 1794. odbyło się w kościele OO. Dominikanów nabożeństwo żałobne za jego duszę. Na środku kościoła ustawiono pięknie ustrojony katafalk, który tonął w powodzi światła. Miejsca w presbiterjum zajęli: wojewoda Kowalikowski, starosta krakowski dr Bal, starosta Stankowski, komendant okr. P. P. Pilch, komendant obozu warownego gen. Górecki oraz szereg wyższych oficerów. Nadto w nabożeństwie wziął udział cech mistrzów szewskich z prezesem Izby rękodzielniczej p. Kosobudzkim.

POSIEDZENIE KRAK. RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w poniedziałek 4 lutego br. o g. 5 po poł. Na porządku dziennym sprawy, nie załatwione na poprzedniem posiedzeniu.

(s) **W SPRAWIE SPISU OSÓB, POSIADAJĄCYCH MAJĄTEK.** Wobec przedłużenia terminu składania fasji do wymiaru podatku majątkowego do 15 lutego, osoby posiadające majątki, podlegające zeznaniom, u których komisarze spisowi nie przeprowadzili jeszcze spisu majątku i nie doręczyli im formularzy, winny wyczekiwać na zjawienie się komisarza spisowego i dopiero po dokonaniu przez niego spisu i po doręczeniu formularzy, złożyć zeznania bez zwłoki we właściwym komisarjacie obwodowym. Do tego czasu nie mają potrzeby bezpośredniego zgłaszania się do magistratu po formularze. Zeznania o majątku nadsyłane pocztą nie będą uwzględnione.

Termin, w którym płatnicy nie objęci spisem wskutek przeoczenia będą zobowiązani osobiście zgłosić się do magistratu po formularze, magistrat ogłosi osobno.

(s) **PRZEŁOŻENIE TERMINU PRZYJAZDU KOMISJI SEJMOWEJ DO KRAKOWA.** W dniu wczorajszym miała zjechać do Krakowa komisja sejmowa z posłem Putkiem w sprawie zajść w d. 6 listopada ub. roku. Komisja jednak nie zjechała; prawdopodobnie na przeszkodzie stanęły obrady sejmowe, które się wczoraj rozpoczęły. Przypuszczalnie komisja zjedzie za 2 tygodnie, po ukończeniu sesji sejmowej.

„REDUTA PRASY", jak to było do przewidzenia, przewyższy w tym roku wszystkie swoje poprzedniczki. Świadczy o tem niezwykle duża ilość zgłoszeń po bilety wstępu. Sądząc po dotychczasowym ruchu, można się spodziewać, że już w przedsprzedaży zostaną rozkupione w większej części bilety tak, że tylko niewielka ich ilość pozostanie na dzień ostatni. Szczególniejsze zainteresowanie budzą cztery nagrody: dwie dla pań, dwie dla panów, które zostaną przyznane przez ogólne głosowanie. Będą to nagrody i miłe i cenne, a zdobycie ich rozegra się zapewne podczas Reduty namiętną walką. W przedsprzedaży będą wydawane bilety jeszcze dziś (wtorek) od 4 do 6 wieczór, oraz we środę i czwartek od 12 do 2 i od 4 do 6 w lokalu redakcji „Czasu", ul. św. Tomasza 32, zaś w dzień Reduty tj. w piątek od 8 wieczór w kasie Starego Teatru.

WYSTAWA POŚMIERTNA WŁODZIMIERZA TETMAJERA, jako dalszy punkt programu uroczystości ku uczczeniu pamięci zmarłego artysty, będzie otwarta w sobotę 2 lutego po uroczystej Akademji, o godz. 1 w południe w salach Towarzystwa sztuk pięknych. Na wystawę złoży się liczny szereg dzieł artysty z czasów dawniejszych aż do chwili ostatniej, między innemi tryptyk „Racławice", dalej „Jawnogrzesznica", „Zmartwychwstanie" i inne, nadto projekt urządzenia jednej z sal wawelskiej, a z ostatnich prac szkic do tryptyku „Termopile". Pozatem w jednej z sal będzie urządzone atelier malarskie artysty z pamiątkami po zmarłym. Czysty dochód z wystawy przeznaczony jest na ufundowanie sali imienia Włodzimierza Tetmajera w Muzeum Narodowem.

ZALICZKI DLA URZĘDNIKÓW. Jak z Warszawy donoszą, ministerstwo skarbu wydało władzom, asygnującym pobory urzędników państwowych, zarządzenie, upoważniające do wypłaty zaliczek indywidualnych tym, którzy znajdują się w krytycznem położeniu materjalnem. Wypłacenie tej zaliczki pozostaje w związku z obietnicą premjera Grabskiego, udzieloną delegacji pracowników państwowych przed trzema dniami. Zaliczki ogólne nie mogą być wypłacone ze względu na to, iż nie przewiduje ich nowa ustawa o uposażeniach, normująca ściśle terminy i wysokość wypłacanych poborów urzędniczych. Zaliczka nie może przewyższać 10 proc. poborów, otrzymywanych w dniu 1 lutego br.

OPŁATY POCZTOWE. Krakowska dyrekcja poczt komunikuje: Na czasokres od 1 lutego do 15 lutego br. włącznie obowiązują tesame równowartości jednostkowych opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych, jakie obowiązywały na czasokres od 16 do 31 stycznia br., to znaczy, że wszystkie opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne pozostają niezmienione. Od 1 lutego br. podwyższona została granica podawania wartości listów wartościowych i paczek do 200.000.000 mk. jak również dopuszczone zostały przekazy pocztowe i telegraficzne do 200,000.000 i obciążenie pobraniem przesyłek do 200,000.000 mk.

TAKSY W 42 SZPITALACH MAŁOPOLSKICH pozostających pod zarządem Wydziału Samorządowego wynoszą od 23 stycznia br. dla przynależnych do Małopolski w I klasie 6 miljonów mk., w II klasie 3,600.000 mk. (w Kulparkowie 3 mil. 400.000), w III klasie 2 miljony mk. (w Kulparkowie 1.800.000), a dla nieprzynależnych do Małopolski o 50% więcej.

EMIGRACJA ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO FRANCJI Z WOJ. KRAKOWSKIEGO. Wedle doniesienia tygodnika warszawskiego „Wychodźca", rekrutacja robotników rolnych do Francji ma dostarczyć w lutym 7100 osób, a mianowicie: 4—6 państw. urz. pośr. pracy Jarosław 1000, 4—6 Ciechanów 250, 4—9 Tarnobrzeg 1500, 11—16 Lwów 1500, 8—9 województwo pomorskie 600, 8—9 Stanisławów 1000, 12—16 Kalisz 500, 18—20 Jarosław i Przemyśl 500, 15—16 Ciechanów 250. Z powyższego wykazu wynika, że w lutym rekrutacja nie obejmie zupełnie województwa krakowskiego, gdzie istnieją 4 państwowe urzędy pośrednictwa pracy (Kraków, Biała, Nowy Sącz i Oświęcim), obejmujące 24 powiaty. Ponieważ w województwie krakowskiem większość ludności wiejskiej stanowią małorolni i bezrolni, dla których miesiąc luty a szczególnie marzec będzie przednówkiem, (ratowali się już przed wojną emigracją do Prus), przeto apelujemy do posłów małopolskich, aby wywarli nacisk na ministerstwo pracy w sprawie wyznaczenia rekrutacji do Francji w lutym także w Małopolsce zachodniej i to na prowincji, jak to robi krak. P. U. P. P., wyznaczając już dwukrotnie rekrutację w Dębicy i Tarnowie.

Z TOW. INTERNISTÓW KRAKOWSKICH. W dniu 25 bm. odbyło się posiedzenie organizacyjne Towarzystwa Internistów krakowskich, na którem uchwalono statut Towarzystwa oraz wybrano Zarząd w składzie prof. Orłowskiego, prof. Latkowskiego, doc. dra Tempki, dra Blassberga, dra Siedleckiego i dra Adamowicza. Towarzystwo ma za zadanie pracę naukową w dziedzinie medycyny wewnętrznej i działów pokrewnych. Najbliższe posiedzenie naukowe odbędzie się 7 lutego br. w Klinice wewnętrznej. Zapisy na członków Towarzystwa przyjmuje sekretarz w Klinice wewnętrznej Uniw. Jag. dr Adamowicz.

(s) **DALSZY SPADEK CEN NA PLACACH TARGOWYCH.** Targ dzisiejszy odbył się pod znakiem dalszej zniżki cen artykułów spożywczych, zboża i paszy. Dowóz artykułów był bardzo obfity, natomiast kupujących z powodu braku gotówki było niewielu. Na Rynku kleparskim płacono za 100 kg. pszenicy do 43 miljonów, żyta do 30 miljonów, owsa do 23 miljonów, za 1 kg. mąki pszennej 50% do 840.000, żytniej 70% do 225.000 mk.

Na Rynku głównym płacono za mleko niezbierane do 450.000, za 1 kg. masła 5 miljonów, za jajko 200.000. Również dowieziono znaczne ilości drobiu, ceny jednak utrzymywały się na wysokości poprzedniego targu.

(s) **O DRUGĄ PIEKARNIĘ MIEJSKĄ W KRAKOWIE.** Na skutek uchwał komisji aprowizacyjnej gmina m. Krakowa od 2 lat zabiega w min. spraw wojsk. o wydzierżawienie piekarni wojskowej przy ul. Wielickiej w Podgórzu, która od przeszło 2 lat stoi bezczynnie. Mimo wielokrotnych komisyj lokalnych i przychylnej decyzji min. spr. wojskowych sprawa stanęła na martwym punkcie, gdyż rzekomo hurtownia oficerska w Krakowie o dzierżawę tę jednocześnie kompetowała. Z olbrzymią stratą dla ludności krakowskiej i skarbu państwa piekarnię do dziś dnia nie zdołano uruchomić. Obecnie prezydjum miasta sprawę tę w min. spraw wojsk. urguje, a wicepr. Wielgus osobiście będzie u odnośnych czynników w tej sprawie interweniował.

(s) **DWA POŻARY PIWNICZNE.** Dziś w godzinach przedpołudniowych straż pożarna interweniowała w 2 wypadkach pożarów piwnicznych. I tak o godz. 8 rano wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Krowoderskiej 42, gdzie od płonącej świecy zapaliła się paka z wiórami i ze słomą. O godz. 11-ej znowu zawezwano straż na ul. Sienną, gdzie w piwnicy domu pod l. 1 zapaliło się od porzuconej zapałki opakowanie naczyń blaszanych. W obu wypadkach ogień straż zlokalizowała.

(s) **TAJEMNICZY AMATOR ŚLIWOWICY.** Jakiś nieznany sprawca włamał się do piwnicy Lamma i skradł beczkę śliwowicy, 8 flaszek wina, łącznej wartości 540 miljonów mk.

(s) **ARESZTOWANIE WŁAMYWACZA.** Policja aresztowała Tadeusza Drozdowskiego vel Pawłowskiego vel Studniarczyka, który dnia 26 bm. włamał się do mieszkania p. Janiny Chalawówny przy ul. Chodkiewicza 7 i skradł rozmaite części garderoby, łącznej wartości 2 miljardy. Drozdowski po ukończeniu śledztwa policyjnego oddany będzie władzom sądowym.

(s) **ZNOWU KRADZIEŻ KUR.** Od kilku dni kronika policyjna stale notuje kradzieże drobiu. Wczoraj donosiliśmy o kradzieży indyków, dziś znowu skradziono R. Rottenbergowej kury i gołębie. O kradzież tą podejrzany jest Lazar Genendel, lat 20 z Krakowa.

(s) **NIEBEZPIECZNY PTASZEK W SIDŁACH** Policja aresztowała niejakiego Franciszka Piotrowicza, który usiłował włamać się do mieszkania Marji Kraczek, zamieszkałej przy ul. Pańskiej 7. Piotrowicz wybił szybę w oknie i w ten sposób chciał dostać się do mieszkania Kraczkowej.

(s) **AWANTURA W TRAMWAJU.** Dziś w tramwaju na linji Nr 3 wywołała karczemną awanturę z pasażerami 26-letnia Felicja Żurawska, która będąc w stanie podpitym, rzuciła się bez powodu z pięściami na osoby siedzące w przedziale. Awanturniczą niewiastę oddano w ręce policji.

(s) **WYRODNA MATKA.** Policja zajęła się niejaką Marją Jaśkówną (lat 20), która usiłowała porzucić na ulicy swe nieślubne dziecko. Jaśkówna tłumaczyła się, że powodem do tego była jej skrajna nędza. Nadto doniesiono do policji, że pod drzwiami kolejarza Gajca przy ul. Grodzkiej znaleziono porzucone dziecko płci męskiej około 6 tygodni liczące. Dziecko oddano do „żłóbka".

(s) **SŁODKA KRADZIEŻ W MAGAZYNIE „ZESPOŁU".** Nieznany sprawca włamał się do magazynu „Zespołu" przy ul. Garbarskiej i skradł 1 skrzynkę pierników toruńskich wartości 50 mil. mk. O kradzież tę podejrzany jest jeden ze służących z pobliskiej piekarni.

(s) **ARESZTOWANIA W ZWIĄZKU Z WŁAMANIAMI W CENTRUM MIASTA.** Śledztwo w sprawie włamań do sklepu jubilerskiego Zająca i Kwaśniewskiego w Sukiennicach prowadzone jest w dalszym ciągu. W związku z temi włamaniami aresztowano Juljana Susułę, Stanisława Korpaka i Stanisława Partykę. Przeciwko wszystkim wymienionym zebrano obfity materjał obciążający. Aresztowani wraz z aktami sprawy oddani zostaną sądowi karnemu.

Z kraju i ze świata

B. PREMJER A. PONIKOWSKI, rektor politechniki warszawskiej ciężko zapadł na zdrowiu podczas pobytu na kresach, w okolicach Baranowicz, dokąd wyjechał na święta. P. Ponikowski dostał zapalenia stawów, przyczem wskutek długiego leżenia wywiązało się zapalenie płuc. Według ostatniej depeszy, która nadeszła do Warszawy, w stanie zdrowia chorego nastąpiło już polepszenie, tak, że niebezpieczeństwo minęło.

POLSKA ENCYKLOPEDJA PRAWA PUBLICZNEGO. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dnia 28 bm. prof. Cybichowskiego, który przedłożył plan wydania w porządku alfabetycznym encyklopedji prawa publicznego, obejmującej przeszło 400 artykułów wybitnych specjalistów. Prezydent przyjął z zadowoleniem do wiadomości myśl wydania dzieła, które mogłoby ułatwić prace w teorji i praktyce prawa publicznego.

UCZCZENIE KILIŃSKIEGO WE LWOWIE. W poniedziałek, jako w 105 rocznicę zgonu Jana Kilińskiego odbyło się we Lwowie w kościele Dominikanów uroczyste żałobne nabożeństwo staraniem cechu lwowskiego. Wzięli w niem udział reprezentanci województwa, miasta, wojska i różne stowarzyszenia. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojsk, poczem zbierano składki na budowę pomnika Kilińskiego w Warszawie.

ZJAZD „KILIŃCZYKÓW". Z Warszawy komunikują nam: W dniu 17 kwietnia br. upływa 30 lat od daty manifestacji politycznej, urządzonej w Warszawie, z powodu setnej rocznicy powstania Kilińskiego. Wszyscy, którzy brali udział w obchodzie powyższym, a następnie byli uwięzieni i zesłani w głąb Rosji, proszeni są o zgłoszenie na piśmie do 15 lutego br. do kol. Zdzisława Dębickiego (redakcja „Tygodnika Illustrowanego", Warszawa, Zgoda 12) gotowości uczestniczenia w obchodzie 30-lecia z dołączeniem odpowiedzi na pytania następujące: 1) dokładny adres, 2) zawód, 3) w jakiem więzieniu przebywał w r. 1894, 4) gdzie był na zesłaniu? Po otrzymaniu zgłoszeń pragnącym wziąć udział w obchodzie wysłane będą zawiadomienia wraz z programem.

BOHATERSKI CZYN KAPITANA W. P. Z Warszawy telefonują nam: Ubiegłej niedzieli przechodziła przez ul. Marszałkowską gromadka dzieci, gdy nagle z przeciwnej strony ukazały się spłoszone konie, unoszące bryczkę i pędzące wprost na dzieci. Przechodzący wówczas kapitan W. B. pochwycił konie za uzdę, usiłując je powstrzymać. Rozhukane jednak konie wlokły go po bruku przez czas dłuższy, przyczem doznał on silnych obrażeń na całem ciele. Stan zdrowia kap. W. P. jest bardzo poważny. Charakterystycznem jest, że nikt z przechodniów nie przyszedł kap. W. B. na pomoc w poskromieniu rozpędzonych koni.

TAJEMNICZY ZGON W HOTELU. W pasażu „Simonsa" przy ulicy Długiej l. 50 w Warszawie w hotelu, zajął Nr 439 na IV piętrze dnia 24 bm. 27-letni Czesław Roman Hoffman. Nocy wczorajszej około godz. 1 numerowy Wł. Żyromski usłyszał krzyk w korytarzu. Gdy nadbiegł, ujrzał w pokoju Nr 436, zajętym przez Bronisławę Bolechowską, maszynistkę i Janinę Milcarzównę, ekspedjentkę, leżącego na podłodze wspomnianego wyżej Hoffmana. Miał on konwulsyjne drgawki i numerowy przypuszczał, że dostał on ataku epileptycznego. Na stole był słoik z resztkami trucizny z etykietą „kokaina". Wkrótce przybyła policja i lekarz pogotowia, który stwierdził śmierć Hoffmana, wskutek otrucia się kokainą. Przy tajemniczym denacie znaleziono 12 mil. mk. i świadectwo zawarcia małżeństwa, wydane przez parafję św. Krzyża w Łodzi dnia 15 listopada 1923 r.

ZAJCEWA POZOSTANIE W WIĘZIENIU. (PAT). Pisma donoszą, że dochodzenia śledcze w sprawie szpiegowskiej Zajcewy zostało już zakończone. Sędzia śledczy po rozpatrzeniu dowodów skierował oskarżoną do więzienia.

ARESZTOWANIE POZNAŃSKIEGO WYNIKIEM NIEPOROZUMIENIA. Aresztowany przed paru dniami w Łodzi pod zarzutem akcji antypaństwowej dr Wacław Poznański, członek redakcji „Głosu Polskiego" w Łodzi, został dnia 25 bm. uwolniony z więzienia. Aresztowanie, jak okazało się, było wynikiem smutnego nieporozumienia.

STUDENCI WĘGIERSCY W ŁODZI. W pierwszych dniach lutego przybywa do Łodzi grupa studentów i profesorów węgierskich.

MORDERSTWO W POCIĄGU. Z Gdańska donoszą: W warszawskim pociągu znaleziono onegdaj w jednym z przedziałów ciało zamordowanego mężczyzny. Ciałem i dochodzeniem, celem wyświetlenia morderstwa zajęła się tutejsza policja. Dotychczas jeszcze nie zdołano ustalić nazwiska zamordowanego. Według przypuszczeń, jest to jeden z posłów na Sejm w Warszawie. (?)

MORD NA ULICY W POZNANIU. W sobotę wieczorem zastrzelił na ul. 27 grudnia w Poznaniu nauczyciel Stanisław Pieniążek, właśc. fabryki fartuchów St. Chełmikowskiego. Ch. zaznajomił się z młodą, 22-letnią żoną Pieniążka. Ze znajomości wywiązał się stosunek miłosny. Pieniążek wystosował list do Ch. z wezwaniem, aby opuścił Poznańskie w ciągu 14 dni, gdyż w przeciwnym razie nie będzie mógł odpowiadać za dalsze kroki, przedsięwzięte przeciwko oszczercy. Pozatem P. miał oświadczyć, że nie może się pojedynkować z człowiekiem, który mu zniweczył szczęście rodzinne, gdyż dałby mu przez pojedynek możność wyjścia z tej afery bezkarnie, a ewentualnie zabicia tego, którego ukrzywdził.

Śp. Chełmikowski do żądania, aby opuścił Wielkopolskę się nie zastosował, termin upłynął i przyszło do niespodziewanego, a tak tragicznie zakończonego spotkania w sobotę.

WYDALANIE OBYWATELI NIEMIECKICH. „Kurjer Poznański" donosi: W myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewn., województwo poznańskie doręczy w najbliższym czasie rozkaz opuszczenia granic Polski do dni trzech stupięćdziesięciu obywatelom niemieckim.

Jednocześnie taksamo brzmiące polecenie otrzymało województwo pomorskie.

Rozporządzenie to, na którego mocy 300 obywateli niemieckich opuścić będzie musiało oba nasze województwa zachodnie, jest odpowiedzią na barbarzyńskie wydalenie obywateli polskich z Meklemburgji.

REWIZJA PROCESU BEJLISA. Słynny był swego czasu w r. 1911 proces Bejlisa, żyda rosyjskiego, obwinionego o mord rytualny na chłopcu Juszczyńskim. Sprawa ta poruszyła wówczas cały świat cywilizowany. Proces odbył się w Kiszyniewie i zakończył się skazaniem Bejlisa, który jednak później został ułaskawiony. Obecnie słynny adwokat moskiewski, Zarudny, b. obrońca Bejlisa, zwrócił się do rządu sowieckiego z prośbą o rewizję procesu, by raz na zawsze obalić zabobon o mordzie rytualnym. Rząd sowiecki ma w tej sprawie wyznaczyć osobną komisję.

NOWA WYPRAWA NA SZCZYT EVERESTU Dzienniki donoszą z Londynu, że angielski generał brygady Bruce udaje się do Indyj, aby objąć przewodnictwo ekspedycji, która z wiosną wybiera się na szczyt Mont Everest. Gen. Bruce urządza już drugą wyprawę na ten szczyt. Dotychczas wogóle trzy ekspedycje próbowały dotrzeć na szczyt Everestu.

OFIARY KATASTROFY W KOPALNI W SHANKTOWN. Z Shanktown donoszą, że dotychczas wydobyto 31 trupów ofiar sobotniej [illegible] zji w kopalni węgla.

MIANOWANIA. Naczelnikiem wydziału szkolnego w województwie śląskiem mianowanym został Karol Stach, prof. gimnazjum im. Sobieskiego w Krakowie.

BŁĘDY DRUKU. W recenzji teatralnej z „Ptaka" Szaniawskiego znalazły się wczoraj następujące pomyłki drukarskie: W kolumnie pierwszej w wierszu 3-cim ma być „górnych uniesień" zamiast „groźnych". W kolumnie drugiej w wierszu 14-tym od góry ma być: „Poruszając się, jedni „w lewo" itd., poniżej w wierszu 11-tym od dołu ma być „...nie rozdziera szat patetycznie", a nie „praktycznie". W kolumnie trzeciej w 8-ym wierszu od dołu ma być „złocistego" a w wierszu 4-tym: „W trzeciej..." Na drugiej stronie w kolumnie pierwszej w wierszu 10-tym od dołu ma być: „za pięknem", poniżej w wierszu w 5-tym od dołu ma być: „umieli się znaleźć w kręgu „bajki" przedewszystkiem pp. Mazarekówna i Piekarski: pierwsza czarem urody, melodyjnego głosu i subtelnego ruchu — prawdziwa „królewna z bajki" (a nie „królowa"), wreszcie w 5-tym wierszu od końca całości ma być: „do nas".

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

„PTAK" JERZEGO SZANIAWSKIEGO. Ostatnia nowość repertuaru teatru im. Słowackiego wywołała powszechny zachwyt. Dawno niewidziany na scenie naszej utwór tak pogodny i pełen lekkiego niefrasobliwego dowcipu przez swą jasność treści a także i znakomite wykonanie podobał się powszechnie. — „Ptak" powtórzony będzie przez wszystkie dni b. tygodnia z wyjątkiem soboty, przeznaczonej wieczorem na „Sen nocy letniej".

TEATR IM. SŁOWACKIEGO NA RATUNKOWY KOMITET BISKUPI. Na gorący apel Ratunkowego Komitetu, który wezwał społeczeństwo krakowskie do niesienia pospiesznej pomocy ginącym w naszem mieście dzieciom sfer niezamożnych, pospieszyli artyści i artystki teatru im. Słowackiego, zebrawszy między sobą łącznie z dyrekcją 27,025.000 mk., nadto w niedzielę 27 bm. „dziaduś" (p. Szymborski) z kolegami zebrali wśród publiczności 58,668.200 mk. Pieniądze te odesłano do komitetu.

„EWA" MASSENETA. Zapowiadane na niedzielę 3 lutego misterjum Massenetowskie „Ewa" ma obok nieporównanych walorów muzycznych także i piękny w kompozycji tekst poetycki, który tworzą prolog „Stworzenia Ewy", jako zjawienie się Adamowi pełnej uroku towarzyszki życia, witanej przez chóry niebiosów hymnem „Ach już nie jesteś sam". Część I pt. „Adam i Ewa" maluje pastelowymi barwami sztuki Masseneta szczęśliwy stan życia rodziców ludzkości w raju bez świadomości grzechu. Część II „Ewa w samotności", przedstawia Ewę w walce wewnętrznej z kuszącemi głosami natury, którym wreszcie ulega na swą i Adama zgubę. W części III występuje nowa figura misterjum — poeta, który przestrzegając Ewę, że miłość niesie z sobą ból i cierpienie, opiewa z Adamem jej wszechpotężną siłę cały świat ogarniającą; część ta ma nazwę „Błąd" w epilogu — przekleństwie, przedstawione jest wygnanie z raju, z którego Adam i Ewa wychodzą, aby odpokutować karę, nierozłączając się na ziemi. Poetyckiego przekładu tekstu francuskiego dokonała p. Zofja Umlaufówna. Bilety do nabycia w firmie Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

Z „BAGATELI". „Prawda w winie" de Flersa i de Croisseta święciła w Paryżu triumfy przez cały rok. I nic dziwnego, bo zaiste trudno o milszą, dowcipniejszą, lepiej scenicznie zbudowaną komedję. Ta świetna satyra na francuskie stosunki rodzinne posiada tyle humoru i tyle wdzięku, że wystawienie na scenie „Bagateli" w wybornym przekładzie Boya musiała stać się jednym z największych sukcesów repertuaru komedjowego.

Gra artystów jest poprostu koncertowa. P. Nowakowski, w którego ręku spoczywa zarazem reżyserja stwarza typ wprost niezrównany. Kreacja p. Noskowskiego zasługuje również na najwyższe uznanie. P. Frenkiel jest rozkosznym Anglikiem, panie Ordyńska, Kolman, Horecka, Modzelewska, tworzą kwartet hors concours, zarówno pod względem gry, jak i pięknych toalet.

„Prawda w winie" dzisiaj oraz w dni następne aż do czwartku włącznie.

Z OPERETKI. Rekord powodzenia zdobyła sensacyjna operetka Gilberta „Katja tancerka", która graną będzie we wtorek, 29 bm., i we środę 30 bm. z pp. Kozłowską, Rynas, Zimajer, Sempolińskim i Laskowskim w głównych partjach. Burzliwemi oklaskami przyjmowana operetka ta należeć będzie niewątpliwie do największych atrakcyj. W przygotowaniu świetny wodewil pt. „Wojna z babami" (dalszy ciąg „Krowoderskich zuchów").

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 29 bm.: „Ptak".
Środa, 30 bm.: „Ptak".
Czwartek, 31 bm.: „Ptak".

TEATR „BAGATELA"

Wtorek, 29 bm.: „Prawda w winie".
Środa, 30 bm.: „Prawda w winie".
Czwartek, 31 bm.: „Prawda w winie".

TEATR MIEJSKI „OPERETKA"

Wtorek, 29 bm.: „Katja tancerka".
Środa, 30 bm.: „Katja tancerka".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Tajemnica apartamentu Nr 29".
KINO SZTUKA: „Zulejka perła haremu".
KINO UCIECHA: „Walka światów".
KINO ZACHĘTA: „Tragedja silnego człowieka".
KINO PROMIEŃ: „Walka o Rzym".

Komunikaty i zawiadomienia

PORANEK „ECHA" KRAKOWSKIEGO odbędzie się w sobotę 2 lutego w Starym Teatrze o godz. 11½ przed poł. Wykonane będzie „Boże Narodzenie w muzyce" na sola i chór. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

XI PORANEK SYMFONICZNY odbędzie się w niedzielę 10 lutego. W programie „Liszt". Dyrygować będzie B. Wallek-Walewski. Solistą zaś będzie Józef Śliwiński. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

DANCING ARTYSTÓW MALARZY na cele Bratniej Pomocy Akademji Sztuk Pięknych odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 9 wieczór w sali Starego Teatru. Sympatycy cyganerji malarskiej zachęceni miłym nastrojem pierwszego dancingu niewątpliwie i dziś zjawią się w komplecie.

„SZOPKA KRAKOWSKA". Ostatnie przedstawienia „Szopki krakowskiej" w Muzeum przemysłowem (ul. Smoleńsk 9) odbędą się dnia 2 i 3 lutego. Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Muzeum codziennie od 9 do 2.

Z Sejmu

Warszawa, 29 stycznia.

(Dyskusja nad ustawą wojskową. — Stanowisko rządu. — Wycofanie ustawy prasowej. — Wniosek nagły w sprawie spisków).

Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej wypełniła głównie dyskusja nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Przemawiali pp. Dubiel (Piast) i Liberman. Ostatni oświadczył się za służbą jednoroczną. Minister spraw wojskowych Sosnkowski oświadczył, że od dwuletniej służby wojskowej rząd odstąpić nie może. Jest to punkt najistotniejszy. „Z nim ustawa stoi, albo pada".

Po przemówieniach kilku jeszcze posłów, dalszą dyskusję nad tą ustawą odroczono.

Ustawy: o państwowej Radzie rolniczej i o poparciu przemysłu ludowego, odesłano do właściwych komisyj.

Ustawę prasową rząd wycofał.

Wniosek posła Smulikowskiego w sprawie nieregularnego wypłacania pensyj nauczycielskich odesłano do komisji skarbowej.

Wpłynęły między innemi wnioski nagłe Wyzwolenia i Jedności Ludowej w sprawie tajnych organizacyj spiskowych i terorystycznych. Inne wnioski nagłe, będące na porządku dziennym, bez umotywowania odesłano do komisji.

Następne posiedzenie Sejmu we wtorek 29 bm. o godz. 16.

Wyjazd Hiltona Younga z Warszawy

Z Warszawy donoszą, że komandor Young, który niedawno powrócił do Warszawy, jako doradca w sprawach skarbowych polskich, opuście ma w dniach najbliższych Warszawę z powodu różnicy zdań z ministrem skarbu p. Grabskim.

Już dzienniki warszawskie z 27 bm. zamieściły następującą informację:

Prezes ministrów p. Grabski odbył wczoraj dłuższą konferencję z angielskim doradcą finansowym p. Hiltonem Youngiem, po jego powrocie z Anglji. Po omówieniu szeregu prac, przeprowadzonych już przez angielską misję ekspertów finansowych w czasie nieobecności p. Younga w Warszawie — ostatni wystąpił z szeregiem konkretnych propozycyj, zmierzających do przekształcenia dotychczasowego doradczego charakteru tej misji na misję instruktorów w poszczególnych działach skarbowej gospodarki państwa.

Premjer Grabski propozycję p. Younga przyjął do wiadomości z zastrzeżeniem, że rząd rozważy możliwość powołania finansowych instruktorów angielskich w dziedzinie kolejnictwa i kasowości, natomiast zaproszenie instruktorów angielskich do innych działów gospodarki państwowej, w szczególności do Banku Emisyjnego, jako będące poważne trudności i wątpliwości, odłożono do późniejszej rozmowy między premjerem a p. Youngiem.

Obecnie donoszą z Warszawy, że p. Young zażądał dostępu do różnych aktów i zestawień, będących w posiadaniu min. skarbu. Wobec tego żądania zajął minister skarbu p. Grabski odmowne stanowisko. Z tego powodu oświadczył p. Young, że nie mając odpowiednich warunków pracy, opuszcza Polskę.

Wiadomość ta wywołała w sejmowych sferach poselskich, jak z Warszawy donoszą, bardzo niekorzystne dla premjera Grabskiego wrażenie.

O waloryzację płac według cen artykułów pierwszej potrzeby

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. W dniu wczorajszym posłowie Brzeziński i Lisiewicz (NPR) odbyli konferencję z premjerem Grabskim, któremu przedłożyli memorjał, **domagający się waloryzacji płac w stosunku do cen artykułów pierwszej potrzeby, a nie w stosunku do walut obcych.** Premjer Grabski oświadczył, **że postulat ten uważa za racjonalny i że go rozpatrzy.**

Konferencja w sprawie zarządzeń przeciw niespełniającym swoich obowiązków płatnikom podatkowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. W najbliższych dniach odbędzie się w ministerstwie skarbu **konferencja w sprawie zarządzeń, które mają być przedsięwzięte w stosunku do wszystkich kategorji płatników podatkowych, opóźniających się z wpłaceniem podatków.**

Znaczny wpływ walut obcych do P. K. K. P.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. W tych dniach P. K. K. P. **otrzymała 295.000 funtów szterlingów,** które wpłynęły z Anglji za dostarczony cukier. W najbliższym czasie wpłynąć ma jeszcze **z tego źródła do PKKP. około pół miljona funtów szterlingów.** Spodziewane jest w najbliższej przyszłości wpłynięcie do PKKP. większej ilości funtów szterlingów, jako zaliczki za zadeklarowanie na podatek majątkowy zboże, które będzie sprzedane zagranicę.

Najwyższy sąd wojskowy zniósł wyrok w sprawie Bagińskiego i Wieczorkiewicza

Sprawę przekazano ponownie I. instancji

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. Dziś o godz. 12.45 w najwyższym sądzie wojskowym **ogłoszono wyrok w sprawie skazanych na śmierć oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza.**

Sąd najwyższy uwzględniając **częściowo** wniesione przez obrońców zażalenie nieważności, **wyrok zniósł i sprawę odesłał do powtórnego rozpatrzenia pierwszej instancji.**

Z rozprawy wczorajszej podkreślić należy przemówienie adw. Przeworskiego, który oświadczył, jakoby w więzieniu wpływano na Wieczorkiewicza, aby się przyznał do winy, a będzie wolny.

DZIAŁ EKONOMICZNY

Marka polska w dniu 29 stycznia

(Telegramy własne).

W Zurychu (nieoficjalnie) 0 65 — 0 85 za miljon
W N. Jorku . . . 1 10 dolara za 10 miljonów
W Pradze . . . . . . 3 70 — 3 75 za miljon
W Londynie . . 40,000.000 za 1 funt (przekaz)
W Gdańsku . . . . . 0 65 — 0 69 za miljon
W Amsterdamie . . . 0 20 — 0 25 za miljon

Giełda pieniężna i papierów dywidend.

Kraków, 29 stycznia.

Dolar	9 650.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	135
Korona czeska	277.000
Funt szterl.	—
Franki franc.	—
N. Jork	9.700.000 — 9,625 000
Londyn	—
Zurych	1.625 000 — 1 650 000
Paryż	440.000 — 450 000
Wiedeń	136
Praga	278 000
Amsterdam	3 620 000

CEDUŁA KURSOWA giełdy krakowskiej

z dnia 29 stycznia 1924 r.

	W tysiącach marek pol. — Transakcje	
	dziś	wczoraj
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	2300—2500	2300—2400
Bank Hipoteczny I—VIII	3200	—
„ Małopolski	2800	2900
Ziem. Bank kred. I—IX	1700—1750	1500—1700
Powsz. Bank kred. I—V	425—450	450
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	675	650—675
Bank zw. sp. zar. I—X	20000—20500	19000
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe I—V	2000—2150	2930—2100
Impex I—V	140—150	115—130
Pharma I—III	2700—2800	2000—2400
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	—	675
C. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	600	500
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski I—IV	51500—53000	53000—54500
Cegielski I—IX	2500—2800	2300—2600
Parowozy I—III	2450—2700	2250—2400
		2100
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	3700—3800	3400—3650
Pocisk I—III	5500—5525	5300—5500
Górka I—III	[illegible]—8300	[illegible]—8250
Siersza I—IV	27500—28000	27000—27750
Tepege I—IV	14500—15000	14000—15000
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2500—2550	2400—2500
Pokucie I	1700	1550—1600
Oikos I—IV	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	7000	5500—7000
Syndykat koszyk. I—III	800—1000	750
Tłuszcze Trzebinia I—II	20000	—
Krakus I—VI	6400—6500	6000
Chodorów I—V	25000—26000	23750—25500
Ćmielów I—II	8000—8800	6600—7300
Elektrow. Siersza I—IV	1700—1800	1750—1800
Ryngraf I—II	1600—1700	1650—1700
Niemojowski I	3550—3600	3500
Kapelusze Myślenice	750	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	400	350
A. Piasecki	—	—
Agrochemja	—	—
Lud. Zakł. Garb.	—	—

(W. S.) Na rynku walutowym tendencja nadal zniżkowa. Obroty w obcych walutach stosunkowo dość żywe — znaczne ilości towaru wpłynęły na zniżkę. Dolara notowano oficjalnie 9,650.000, w wolnym handlu spadł na 9.700.000, mimo, że jeszcze wczoraj wieczorem trzymano go uporczywie na kursie powyżej 10 mil. Również i inne waluty zagraniczne spadły.

Papiery dywidendowe nieco zwyżkowe przy wzmożonem zainteresowaniu. Wydatnej jednak poprawy nie można się spodziewać w tym tygodniu.

Na pogiełdzie sytuacja zniżkowa. Płacono za: Jaworzno a 25 —120 mil., drobne 128 mil., Chybie 42—45 mil., Len 4400—4500 tys., Elektrownia na Sanie 1100—1200 tys., Lokomotywy 7600—7800 tys., Azot 2600 tys. (płac.), Huta Szkła 6200 tys. (płac.), Nafta Krosno 17 mil., Węglówki 130 tys., Nitrat 1600 tys.

Giełda warszawska

Giełda pieniężna

Warszawa, 29 stycznia.

Dolary St. Zjedn.	9.700.000—9,600 000
Frank fran.	445.000 -438.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	403.000—400.000
Holandja	3.580 000
Londyn	42,000 000—42,200.000
New Jork	9.700.000—9 950.000
Paryż	450 000 —449.000
Praga	273.500—273.425
Szwajcarja	1,700.000 —1.675.000
Wiedeń	135·75—135
Włochy	425.000—422 000
Sztokholm	—
Bony złote	1.400.000—1,450.000
Frank złoty	1.901.000
Pożyczka złota	10,000.000—10 250.000
Miljonówka	380.000—425.000
Pożyczka dolarowa	—

Papiery dywidendowe

z dnia 29 stycznia 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	13500—14000
Bank Zw. Sp. Zar.	19000—18000
Cegielski	2225
Parowozy	2175—2350
Rohn	2000—2100
Starachowice	14250—15250
Zieleniewski	51000—53000
Żyrardów	940000—960000
Haberbusch	14500—14250
Nafta Polska	2400—2800
Spirytus	6500—6300
Chodorów	22000—25000
Ćmielów	6000—7500
Nobel	5100—5250
Bank Przem. Lwów	1400
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	4200—4300
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	400000 380000
Ziemski Bank Kred.	—

Kurs dolara:

W Krakowie 9 650.000
W Warszawie . . . . 9,945.000—9.800.000
W Katowicach 9,600.000

Ceny złota i srebra.

Kraków, 29 stycznia. W dniu dzisiejszym płaciła P. K. K. P. za

1 gram złota czystego, 6,112.800 mkp.

Za waluty złote: dolar 9,650.000, korona austr. 1,955.000, marka niemiecka 2,298.000, jednostka unji łac. 1,861.000, korona skand. 2,585.000, rubel 4,960.000, funty ang. 46,956.000.

1 gram srebra 183.000 mkp.

Monety srebrne: Dolar 4,408.000, korona austr. 765.000, marka niemiecka 916,000, kor. skand. 1,099.000, jednostka unji łac. 765.000, rubel 3,298.000, szylling 958.000.

Giełda gdańska

Gdańsk, 29 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja mocniejsza. Notują: Nowy York 5'93—5'95, Londyn 18¼ biljona marek niemieckich, Warszawa 0'65—0'75.

Giełda zurychska

Zurych, 29 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja silniejsza. Nowy York słabszy. Kopenhaga i Chrystjanja zniżkowe. Notują: Paryż 26'60—26'65, Londyn 2461—2463, Medjolan 2520—2525, Bruksela 2360—2380, Amsterdam 215'20—215'30, Nowy York 578'75—578'90, Chrystjanja 7350—7370. Kopenhaga 9280—9290. Wiedeń 0'0081.30—81'50. Praga 1670—1674

Frank waloryzacyjny na 30 b. m.: 1,910.000

Dla opłat kolejowych i pocztowych do 31 bm.: 1,900.000

Giełda praska

Praga, 29 stycznia. (Tel. wł.) Kursy wahają się. Notują: Amsterdam 1302'50, Zurych 605, Londyn 148'90, Paryż 161—163, Medjolan 152 5/8, Nowy York 35'02½, Wiedeń 491—492, Budapeszt 0'12.09, Bukareszt 1735—1745.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 29 stycznia. (Tel. wł.). Początkowe kursy papierów: Browary lwowskie 250.000, Lwów—Czerniowce 360.000, Silesia 70000, Schodnica 1,350.000. Siersza 207.000, Zieleniewski 365.000, Fanto 3,460.000 Galicja 25,000.000.

Giełda paryska

Paryż, 29 stycznia. (Tel. wł.) Lekka zniżka kursów. Obroty nieznaczne. Notują: Bruksela 89'15, Londyn 9270. Nowy York 2170, Medjolan 94'50, Zurych 376, Amsterdam 810 Praga 6210, Wiedeń 0'031, Bukareszt 11, Kopenhaga 351.

Giełda londyńska

Londyn, 29 stycznia. (Tel. wł.) Tendencja nieustalona. Notują: Nowy York 424'75. Paryż 9270, Praga 147'75. Zurych 2463. Medjolan 97 3/8. Wiedeń 302.000 Budapeszt 120.000, Kopenhaga 2665, Bukareszt 8.6, Bruksela 104.

Notowania marki niemieckiej

(Tel. wł.) W dniu dzisiejszym notowano markę niemiecką: w Nowym Yorku 0'23½ za biljon, w Zurychu 135—138 za biljon. w Londynie 17½ biljona za 1 funt. w Pradze 8'30—8'40 za biljon, w Amsterdamie 0'63½—0'63 3/8 za biljon. Tendencja silniejsza.

Krajowe rynki towarowe

Ziemiopłody.

Poznań. (Cyfry w mil. mk.) Żyto 22—23, pszenica 34—37, jęczmień 22—24, owies 22½—24½, mąka żytnia 42—45, mąka pszenna 62—65, ospa żytnia 13, ospa pszenna 15. peluszka 22—25, groch polny 25—30, Viktoria 50—56, seradela 18—22. wyka 21—24.

Lwów. (Cyfry w miljonach). Pszenica 41—42 (ceny szacunkowe bez transakcyj), żyto małopolskie 29—30 (szac.), jęczmień małopolski browarniany 22—23, owies małopolski (27½—28½, fasola biała 74—76, kolorowa 64—65, mąka pszenna 40 proc. 85 (szac.), mąka pszenna 55 proc. 67 (szac.), mąka pszenna 70 proc. 52 (szac.), mąka żytnia 60 proc. 70 (szac.), mąka żytnia 70 proc. 62 (szac.), otręby pszenne (netto bez worka) 14. otręby żytnie (netto bez worka) 13. Przy licznym udziale ogólny obrót około 120 ton. Transakcje owsem, fasolą przy silnem zainteresowaniu. Podaż dostateczna. Po chwilowej zwyżce cen w dniu przedwczorajszym, dziś ceny znacznie niższe. Ogólnie [illegible]. Tendencja na razie zniżkowa. Usposobienie wyczekujące.

Poprawa kursu franka francuskiego

Nowy Jork, 29 stycznia. Od kilku dni zauważyć się daje w transakcjach bankowych **utrzymanie się kursu franka francuskiego.** W dzisiejszych transakcjach wykazał nawet frank wśród innych walut również tendencję zwyżkową, zyskując na kursie 12 punktów. Poprawił się również kurs franka belgijskiego. Czy poprawa ta nosi cechę stałości, czy też jest ona tylko chwilowym objawem interwencji, trudno na razie przewidzieć. Jak do tej pory, podniósł się kurs franka i na innych giełdach, a giełda zurychska stoi pod znakiem lekkiej zniżki.

Dalsze wahania korony czeskiej

Nowy Jork, 29 stycznia. Rozpoczęta przed kilku dniami tendencja zniżkowa korony czeskiej trwa w dalszym ciągu i powoduje wahania się kursu korony. W dzisiejszych transakcjach straciła korona czeska dalszy punkt, notując 287 3/4.

Ponowny spadek korony duńskiej

Nowy Jork, 29 stycznia. Wśród dzisiejszych transakcyj charakterystycznym jest dalszy spadek korony duńskiej, która po licznych wahaniach, trwających od kilku dni, straciła na kursie 23 punktów. Na innych giełdach zaznacza się również ponowna zniżka korony duńskiej.

Nie pomógł gulden Gdańskowi

Gdańsk, 29 stycznia (AW). „Baltische Presse" stwierdza, że od trzech miesięcy Gdańsk stoi, a raczej **upadł pod panowaniem guldena.** Po zerwaniu z marką niemiecką stosunek guldena tymczasowego do dolara wyrażał się liczbą 5.25, obecnie wyraża się liczbą **5.94.** Tem samem hasło „precz z dolarem", które rozbrzmiewało tak głośno przy przejściu Gdańska do guldena, jakkolwiek uzasadnione pod względem politycznym, nie okazało się dość silne, aby pokierować przebiegiem życia gospodarczego.

Z konsekwencją nieubłaganą **dolar pozostał jedynym i najlepszym miernikiem wartości.** — Poziom cen według ostatnich danych statystycznych od 15 grudnia do 15 stycznia wzrósł o 22 procent, co spowodowane zostało zniżką kursu guldena, względnie zniżką kursu funta szterlinga.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym komplikuje się

(Telefonem od naszego korespondenta).

Łódź, 29 stycznia. Sytuacja w przemyśle włókienniczym komplikuje się coraz bardziej. Odbiorcy prowincjonalni **przed terminem płatności wekslowych wycofują się z umów i zwracają towary do fabryk. Zaszło kilka wypadków niewypłacalności kupców.** Sytuacja jest bardzo naprężona.

NOWY ZATARG W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM. W przemyśle włókienniczym okręgu łódzkiego grozi nowy konflikt na tle wypłaty ostatniego dodatku drożyźnianego według wskaźnika statystycznego za pierwszą połowę stycznia. Wobec tego, że ustawa o obowiązkowem stosowaniu wskaźnika drożyźnianego nie uzyskała jeszcze mocy prawnej, przemysłowcy nie chcą wypłacić pełnego dodatku. Najostrzej sprawa stoi w Pabjanicach. Dla uregulowania zatargu wczoraj wieczorem wyjechał do Łodzi p. Tadeusz Ulanowski, naczelnik wydziału polityki pracy i związków zawodowych.

PRZYGOTOWANIA DO OTWARCIA POLSKIEJ AKADEMJI HANDL. W GDAŃSKU. Z Gdańska donoszą 28 bm.: W gmachu Akademji handlowej odbyła się uroczystość otwarcia wieczornych kursów handlowych, które w następstwie rozwinąć się mają w normalną Akademję Handlową. Kursy otworzył wiceprezydent Związku handlowców polskich p. Szymanowski, poczem przemawiał przedstawiciel komisarjatu generalnego. Skład ciała profesorskiego kursów handlowych jest następujący: bankowość — dr Adamczewski, ekonomja polityczna — dr Sawicki, rachunkowość handlowa — Świeczkowski, port i drogi wodne — Nagórski, prawo handlowe i morskie — bar. Unruh, prawo celne — dr Hilhen, geografja handlowa — dr Koziołkowski, stenografja polska — Majorkiewicz. Ponadto zapowiedziane są wykłady towaroznawstwa, książkowości, korespondencji i języków obcych.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Panika na giełdzie

Dolar powinien kosztować 6 miljonów

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. **Panika na czarnej giełdzie trwa w dalszym ciągu.** Na dzisiejszej giełdzie oficjalnej P. K. K. P. zmuszona wprost była do zakupywania dolarów.

Według opinji waluciarzy kurs dolara przy obecnej panice, gdyby P. K. K. P. nie zakupowała walut, **kształtowałby się około 6 miljonów mk.**

Reorganizacja ministerstwa kolei

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. Sejmowa komisja komunikacyjna wysłuchała sprawozdania o **działalności warsztatów P. K. P.** referował pos. Bartel. Z referatu tego okazuje się, że stan parowozów z 1 stycznia br. wynosił 4953, w tem niezdolnych do ruchu 1508. Od stycznia 1920 r. przybyło 2160 parowozów, tj. 77·3 procent. Stan wagonów osobowych z dn. 1 stycznia 1920 wynosił 6475, z dniem 1 stycznia br. 11.733; wagonów towarowych z dn. 1 stycznia 1920 — 65.206, w br. 129.722.

Następnie komisja przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy, **dotyczącej zakresu działania ministra kolei i działalności urzędów wojskowych.** Według opinji referenta pos. Bartla art. II tego projektu ustawy **nadaje ministrowi kolei zbyt szerokie pełnomocnictwa.** — Rozpatrzenie tego artykułu powierzono osobnej podkomisji.

Preliminarz Sejmu i Senatu na senackiej komisji skarbowo-budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 stycznia. **Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej zatwierdzono preliminarz budżetowy Sejmu i Senatu w brzmieniu, ustalonem przez komisję sejmową.**

Olbrzymi pożar w Łodzi

Łódź, 29 stycznia. (AW). Wczoraj o godz. 1'30 wybuchł wielki pożar przy ulicy Rozwadowskiej 38, który wywołał olbrzymie zaniepokojenie w mieście. Pożar w mgnieniu oka ogarnął całe trzecie piętro 4-piętrowego domu mieszkalnego, wskutek czego 4 piętro zostało zupełnie odcięte. Na ratunek pospieszyły wszystkie oddziały straży ochotniczej pożarnej Łodzi. Cała akcja zmierzała przedewszystkiem w kierunku uratowania mieszkańców 4 piętra, z których 2 zaledwie doznało poparzenia. 2 strażaków, którzy z bohaterską odwagą spieszyli na ratunek nieszczęśliwych lokatorów zostało poparzonych śmiertelnie.

Hitler przed sądem

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Monachjum, 29 stycznia. Rozpoczął się wielki proces przeciwko **Hitlerowi** i towarzyszom, oskarżonym o zbrodnię dokonanej zdrady stanu. Prokuratorja powołała 70 świadków. Oskarżeni przebywają w więzieniu sądowem, które zostało zupełnie izolowane.

Ukarani przywódcy rojalistów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 stycznia. Kierownik nacjonalistycznej „Action Francais" **Maurras** został swego czasu za obrazę deputowanego Senniche'a skazany na 4 miesiące więzienia. Na dzisiejszej rozprawie apelacyjnej **trybunał podwyższył karę do 8 miesięcy.** Podwyższono także kary innym kamelotom. Po rozprawie rojaliści usiłowali demonstrować przeciw sędziom, lecz zostali rozpędzeni przez policję.

Kwestję Palatynatu rozstrzygnie konferencja ambasadorów

Wiedeń, 29 stycznia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Z doniesień prasy francuskiej wynika, że **Francja oświadczyła gotowość oddania rozstrzygnięcia kwestji Palatynatu konferencji ambasadorów.** Prasa wyrażająca przekonanie, że Francja i Belgja nie będą obstawały przy uznaniu rządu autonomicznego w Palatynacie, natomiast **sprzeciwią się powrotowi urzędników, wydalonych za propagandę antifrancuską.**

Z sali koncertowej

Kraków, 29 stycznia.

Program dziesiątego z rzędu poranku Związku zawodowych muzyków rozpoczęła w niedzielę symfonja Brahmsa op. 98 w E-moll, dzieło mistrzowskie, jeden z najpiękniejszych kwiatów symfonicznej muzyki po Beethovenie.

Po krótkim, opisowym wstępie rozbrzmiewa z drugim tematem rycersko-romantyczny motyw, w części drugiej nieprzeciętnie pięknej, wkraczamy w ten niezmierny świat romantycznych snów, które mistrz wywołuje średniowieczną harmonizacją, sprawiającą niepospolite wrażenie, równie, jak część czwarta, najwspanialsza, przypominająca bezpośredniością natchnienia twórcę Requiem niemieckiego. Ta Ciaconne, zbudowana na ciągle powracającym temacie, imponuje bogactwem architektoniki, wyprowadzonej z prostego, ubożuchnego niemal podłoża schematycznego.

Całość, pozbawioną wszelkich efektów, z wielką erudycją opracowaną tematycznie nader drobiazgowo, wykonała orkiestra nasza pod dyrekcją Józefa Sliwińskiego doskonale utrzymując od początku do końca właściwy dziełu nastrój, pełen dyskrecji i klasycznej powagi.

Tasama świetność wykonania cechowała część drugą programu, obejmującą przygrywkę do Wagnerowskiego Trystana, tę niekończącą się pieśń o rozkoszach i bólach miłości, oraz uwerturę do Tannhäusera, tak miłe zawsze słuchaną, mniej często jednak graną tak, jak to wczoraj słyszeliśmy.

Słuchając tego całego programu wierzyć się wprost nie chce, że mamy do czynienia z zespołem stosunkowo od niedawna występującym. Szlachetność brzmienia, rozłożenie najsubtelniejszych cieni dynamicznych od nieskalonego pianissima począwszy przez całą skalę aż po grzmiące fortissimo skupienie, czy rozmach, przypominały najlepszą na świecie orkiestrę Filharmoników wiedeńskich, grającą te właśnie rzeczy pod kierunkiem Weingartnera z ustaloną już sławą. Zyskał on, jak to każdy nowy poranek stwierdza, nowego rywala w osobie Józefa Sliwińskiego, któremu pół zasługi przypada, co wczoraj długotrwałemi, rzęsistemi oklaskami podkreślano.

Jul. Swiątek.

Miejski teatr „Operetka"

„Katja Tancerka", operetka Gilberta.

Rozgłośnie zapowiadana u nas i we Lwowie ostatni „szlagier" Gilberta wyróżnia się bardzo korzystnie w szeregu operetek, które się w ostatnim czasie przesunęły przez naszą scenę dzięki przedewszystkiem pięknej muzyce, którą kompozytor przypomniał najlepsze strony swego talentu. Przychodzi ona w pomoc librecistom, którzy stworzyli tekst mało interesujący, w wielu momentach wprost naiwny.

Muzyka to bardzo melodyjna, barwnie harmonizowana, i pomysłowo instrumentowana, zajmująca zwłaszcza w ustępach operujących motywami rosyjskiemi, które Gilbert zręcznie umie stylizować, pełna przytem temperamentu i żywej rytmiki. Doskonale towarzyszy wszelkim ewolucjom tanecznym, które zresztą w tej operetce nie wysuwają się na plan pierwszy. Znać wogóle w całej tej starannej robocie dążenie do osiągnięcia wyższego poziomu, bywają chwile, w których muzyka ta wchodzi w poważną formę operową.

Wykonawcy głównych partyj muzycznych pp. Rynasówna i Wesołowski dawali dużo zadowolenia swym pięknym śpiewem, żywo oklaskiwano przedstawicieli humoru p. Kozłowską, doskonałego w każdym geście i ruchu p. Sempolińskiego i Rewskiego.

Całość zaaranżowana pomysłowo i oprawiona w nowe, czyste dekoracje, dobrzeby tylko było, by w przyszłości mniej słychać było suflera.

J. [illegible]

Reemigracja polska z Ameryki i ofiarność Polaków amerykańskich

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" przytacza rozmowę swoją z konsulem polskim w Detroit (St. Zjedn.), p. Gruszka. W toku rozmowy wypowiedział się nasz konsul o widokach **reemigracji polskiej** z Ameryki w sposób następujący:

„Jestem pewny — mówił — że reemigracja nadejdzie, jednak nie prędzej, jak po zupełnem uporządkowaniu naszej gospodarki walutowej. Co do jej ilości — obliczenia wszelkie są trudne. Myślę jednak, że nie przesadzę, przypuszczając, że wyemigruje około 50.000 rodzin. Obliczając jej znaczenie, czysto z wysokości dolarowej, jak to, niestety, przeważnie u nas czyniono, czy też — co właściwsze — z punktu jej tężyzny moralnej, fachowej i gospodarczej — kwestji dla mnie nie ulega, że posiadać ona będzie dla kraju pierwszorzędną wartość. Idzie o to, aby jej nie zmarnować. Zdaniem zaś mojem, nastąpi to wówczas, gdy emigrant będzie w zupełności wyeliminowany z pod wpływu wszelkich rycerzy przemysłów powojennych, jacy na niego, jakby na jakiś legalny łup, nieustannie czyhają. Dlatego to, powstanie w kraju związków, dążących do rozciągnięcia nad reemigrantem uczciwej opieki — witać należy z prawdziwą radością, gdyż to jest jedyne niemal rozwiązanie sprawy".

Ponieważ korespondent poruszył sprawę **zaniku ofiarności** Polaków amerykańskich na sprawy krajowe, wypowiedział się konsul nasz w tej kwestji w sposób następujący:

„Zanik, a raczej zmniejszenie się ofiarności, jest dla mnie zjawiskiem zupełnie naturalnem. Poziomu z czasów wojny, czy pierwszych miesięcy po wojnie, ona nigdy już nie osiągnie, jak i nigdy nie powtórzą się okoliczności, które ją wywołały. Zło czasów dzisiejszych leży też nie tyle w tem, co wyżej zaznaczyłem, ile w niewłaściwem używaniu bądź co bądź pokaźnych sum, zbieranych tutaj. Duża część ofiarności dzisiejszej idzie na cele czwartorzędne i miejscowe, a to z powodu ogromnego **zalewu wychodźtwa najrozmaitszymi kwestarzami z Polski**, zbierającymi każdy dla celu przez siebie popieranego. Zamknięcie też granicy w tej czy innej formie dla tych panów — to hasło pierwsze, drugie zaś — to pozostawienie inicjatywy celu samemu wychodźtwu. Wtedy to kiepskie czasy dzisiejsze zamienią się na lepsze, cele miejscowe ustąpią miejsca sprawom ogólnym i najbardziej pomocy wymagającym, a ofiarność, pozostawiona inicjatywie wychodźtwa, z pewnością częściowo się zwiększy".

Stypendjum francuskie dla medyka polskiego

P. Maurycy Leprince, doktor medycyny w Paryżu, wynalazca i fabrykant znanych u nas w kraju środków leczniczych, przychylając się do wniosku swego przedstawiciela na Polskę, postanowił zaofiarować pomoc pieniężną polskim studentom medykom, którzy w zamiarze poświęcenia się pracy naukowej, pragnęliby uzupełnić swoją wiedzę naukową na wyższych uczelniach paryskich.

Pomoc ta, zaofiarowana, jak zaznacza sam ofiarodawca, w celu zacieśnienia węzłów przyjaźni między Polską a Francją, jak i w celu nawiązania stosunków naukowych, coby dałoby rezultaty obopólnie dla obydwóch zaprzyjaźnionych narodów dodatnie, wyraża się w rocznem stypendjum pięciu tysięcy franków dla studenta medycyny każdego z pięciu w ustalonym porządku uniwersytetów polskich, a więc: warszawskiego, krakowskiego, lwowskiego, poznańskiego i wileńskiego.

Kandydata winna przedstawić komisja, składająca się z dziekana danego fakultetu, jako przewodniczącego, delegacji profesorów i, o ile to się okaże możliwem, konsula francuskiego, przyczem kandydat taki powinien władać biegle językiem francuskim.

Przedstawiciel dra Leprince'a, stale zamieszkujący w Warszawie, porozumiewa się obecnie z władzami uniwersyteckiemi wymienionych pięciu uniwersytetów, w celu ustalenia warunków, na jakich interesowani ubiegać się mogą o przyznanie im rzeczonego stypendjum.

O przebiegu i wynikach tych kroków podadzą do wiadomości odnośne władze uniwersyteckie.

Przekazy pocztowe i telegraficzne

Ogłoszono rozporządzenie ministra przemysłu i handlu w przedmiocie podwyższenia granic wartości listów wartościowych i paczek, kwot przekazów pocztowych i telegraficznych, tudzież obciążenia przesyłek pocztowych pobraniem.

Podwyższono granice podanej wartości listów wartościowych i paczek do 200,000.000 mkp.

Dopuszcza się przekazy pocztowe i telegraficzne do 200,000.000 mkp. na jeden przekaz, jak również obciążenie pobraniem przesyłki listowej, listu wartościowego lub paczki do 200,000.000 mkp.

Uznaniu poszczególnych dyrekcyj poczt i telegr. pozostawia się rozszerzenie granic doręczania odbiorcom do domu kwot przekazów pocztowych i czekowych P. K. O., tudzież listów wartościowych i paczek o podanej wartości do 200,000.000 mkp. w miejscowym i do 20,000.000 mkp. w zamiejscowym okręgu doręczeń.

Opłata pocztowa za nadawane i doręczane przekazy pocztowe i telegraficzne oraz doręczane listy wartościowe do 50,000.000 mkp. podana jest w taryfie, dołączonej do rozporządzenia ministra poczt i telegr. z dnia 16 grudnia 1923 r.

Opłata pocztowa za nadawane przekazy pocztowe i telegraficzne ponad 50,000.000 mkp. wynosi za każde dalsze 10,000.000 mkp. o 40.000 mkp. więcej. Opłata pocztowa za doręczane przekazy pocztowe i telegraficzne ponad 50,000.000 mkp. wynosi za każde dalsze 10,000.000 mkp. o 20.000 mkp. więcej. Opłata pocztowa za doręczane listy wartościowe ponad 50,000.000 mkp. wynosi za każde dalsze 20,000.000 mkp. o 20.000 mkp. więcej.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1924 r. na całym obszarze Rzeczypospolitej i zezwala się na jego stosowanie w części górnośląskiej województwa śląskiego. Z dniem powyższym tracą moc obowiązującą rozporządzenia sprzeczne z niniejszem.

Przyczyny odmrożeń rąk i środki ochronne

Rozróżniamy dwa rodzaje odmrożenia palców: cięższy i lżejszy. W pierwszym wypadku przy temperaturze 10 do 15 stopni poniżej zera przychodzi do ciężkich uszkodzeń tkanek, co spowodować może utratę palców, nawet całej ręki. Do takich odmrożeń usposabia szczególnie używanie przemoczonych butów, rękawiczek i t. p., które pod działaniem mrozu poczynają marznąć. Jedynym sposobem zapobiegnięcia nieszczęściu jest zmiana ich na suche.

Drugi rodzaj odmrożeń różni się znacznie od pierwszego, choć popularnie tąsamą nazwą i niesłusznie jest określany. Już jesienią, gdy zaczynają się wilgotne chłody, u wielu osób, mających w tym kierunku pewną wrodzoną dyspozycję, nabierają ręce i palce niebiesko-czerwonego zabarwienia, są przytem najczęściej cokolwiek spuchnięte, zimne, swędzą i palą czasem dokuczliwie. W miarę spadku temperatury w zimie objawy te potęgują się jeszcze więcej. Występują często na palcach bolesne pęcherze, które prowadzić mogą do owrzodzenia i rozpadu tkanek.

Pierwszą, główną przyczyną, tu działającą jest nienormalny stan, w jakim znajdują się naczynia krwionośne, zaopatrujące ręce i palce w krew, co uniemożliwia zwyczajną ich reakcję na wszelkie podrażnienia termiczne. Zjawiska te obserwujemy najczęściej u osób niedokrwewnych, bladych, zwłaszcza u dziewcząt.

Drugą przyczyną tych odmrożeń bywa nieosuszanie rąk, zwłaszcza u osób, których ręce wystawione są na dłuższe działanie wody, czy też wilgotnego powietrza. Do tego rodzaju „odmrożeń" nie potrzeba bynajmniej mrozu i wystarczy 3 do 4 stopni powyżej zera, nawet i wyższe temperatury. Osoby, mające wrodzoną dyspozycję do takich odmrożeń, mogą skutecznie chronić swe ręce przed niepożądanemi konsekwencjami przez używanie w czasie jesiennych i zimowych chłodów grubych, wełnianych rękawiczek i osuszanie rąk po zetknięciu się ich z wodą. Dobrze działa tu często natłuszczanie skóry.

Międzynarodowy Kongres pszczelniczy

Towarzystwo Gospodarcze wschodniej Małopolski komunikuje nam:

Tego roku odbędzie się siódmy z rzędu, a drugi po wojnie światowej Międzynarodowy Kongres pszczelarzy w miejscowości Quebec w Kanadzie. Na kongres ten, który odbędzie się w czasie od 1—4 września, zostały zaproszone przedstawicielstwa organizacyj pszczelniczych następujących państw: Kanada, Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Luksemburg, Belgja, Włochy, Japonja, Szwajcarja, Czechosłowacja i Polska.

Jako delegat Polski został zaproszony na ten kongres Leonard Weber, redaktor „Bartnika Postępowego" we Lwowie, który brał udział na takim kongresie przed dwoma laty w Marsylji. Kongresy te mają na celu rozwój pszczelnictwa w poszczególnych krajach, głównie ułatwienie transportu przesyłek kolejowych żywych pszczół, zwalczanie chorób zakaźnych, propagandę, ułatwienie handlu produktami pszczelniczemi, a co najważniejsze, uszlachetnienie doborowych pszczół.

Już poprzedni kongres pszczelniczy, odbyty w Marsylji, na którym Polska była reprezentowana, wykazał korzyści, jakie osiągnęło nasze przedstawicielstwo nietylko w sprawach fachowych, lecz i ogólno ekonomicznych. Wprawdzie koszta podróży naszego przedstawicielstwa pokryły w całości wówczas organizacje pszczelarskie w kraju, bo ówczesny rząd nie chciał się przyczynić do ułatwienia w tem przedsięwzięciu w przeciwieństwie do wszystkich innych przedstawicielstw zagranicznych, które brały udział w kongresie tylko na wyłączne koszta odnośnych rządów, to byłoby smutnem, gdyby i teraz rząd pominął tę okoliczność i nie przyczynił się do ułatwienia naszemu przedstawicielstwu wzięcia udziału w tym kongresie. Tembardziej rząd powinien poprzeć te przedsięwzięcie, ponieważ w Polsce pszczelnictwo od niepamiętnych czasów po dziś dzień zajmuje poważne miejsce między innemi gałęziami naszego rodzimego rolnictwa, czego dowodem choćby olbrzymie ilości eksploatowanego miodu, zwłaszcza ze wschodnich połaci kraju, wywożonego za pośrednictwem „Związku Pszczelniczego" we Lwowie na Zachód.

Rozmaitości

Z TRAGEDJI EMERYTÓW. Na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie zauważył strażnik obok jednego grobowca, leżącą na ziemi na wpół już spaloną staruszkę, dającą jeszcze znaki życia. Staruszka ujrzawszy go, zwróciła się doń z prośbą, by pochował ją w rodzinnym grobie. Jak stwierdzono, staruszka ta nazwiskiem Marja Berezowska, lat 72, żona 82-letniego sparaliżowanego emeryt. radcy kolejowego, prawdopodobnie na tle nędzy przybyła w południe na cmentarz i oblawszy się benzyną, zapaliła ją, usiłując ponieść śmierć w płomieniach. Zaalarmowane przez strażnika pogotowie ratunkowe po zaopatrzeniu na miejscu, przewiozło ją w groźnym stanie do szpitala. Nieszczęśliwa przed wykonaniem swego szalonego kroku, zdjęła wierzchnie ubranie i w napisanym przedtem liście ofiarowała je swej służącej.

Składki na Ratunkowy Komitet Biskupi

Na Ratunkowy Komitet Biskupi złożyli ofiary za czas od 19 do 25 stycznia b. r.:

WP. Magdellowie 10 miljonów mkp., Gauthier 1 mil., Jastrzębski 5 mil., Marja Balowa 10 mil., C. S. 3 i pół mil., Gabrjel Wilczyński 300 tys., Wojciech Galos 1 i pół mil., Franc. Masłowski 2 mil., Związek dziennikarzy 24 mil., hr. Zamojska 2 mil., Stefan Zamojski 1 i pół mil., Pracownicy centrali telefonicznej 3 mil. 551 tys., Dr Aleksander Rosner 50 mil., Dyr. Wiliński 4 mil., Hr. Karol Brzozowski 1 i pół mil., Urzędnicy Tow. Wz. Ubezp. 6 mil., 340 tys., Leon Szkocki 1 mil. . R. 250 tys., Duchinkowie 20 mil., Wanda Poll., Zerowa 10 mil., Zofja Rechowicz 1 i pół mil., Ks. Dr. Wrana 50 mil., Urzędnicy Pol. Globu 8 mil., 900 tys., Walenty Zagórski 2 mil., M. P. 4 mil., Gąssowska 6 mil., Lisowska 25 mil., Dr Keller 1 i pół mil., Dr Pogonowski 1 i pół mil., Dr Gawroński 1 i pół mil., Docent Szymanowicz 1 i pół mil., Okrąglicka 3 mil., Niklewiczowa 2 mil., Dyr. Papée 1 mil., Zbigniew Tokarski 1 mil., Julja Niegoszowa 2 mil., Prof. Eug. Piller 5 mil., Rąb 5 mil., J. Zdankiewiczowa 2 i pół mil., Hr. Zamojscy z Wysocka 100 mil., Talko Hryncewicz 10 mil., Kazimiera Oświęcimska 3 i pół mil., Ks. Dr Czesław Wądelny 30 mil., Adela Szymańska 1 mil., Związek Ziemian 50 mil., Feliks Rogoziński 20 mil., Radca Szybalski 500 tys., N. N. z Cieszyna 5 kor. czeskich, Polski Czerwony Krzyż Kraków 150 mil., Bigosz 25 mil., N. N. z Krakowa 2 i pół mil., M. Dziurzyński 1 mil., Marjan Drapella 10 mil., Firma Tomasz Górecki 10 mil., Józef Cyankiewicz 100 mil., Dr Franc. Paszkowski 5 mil., Aleks. Mikulski 1 mil., Drukarnia Polska 40 mil., Witold Orłowski 5 mil., Marja Orpiszewska 2 mil., Ks. Ignacy Konieczny 1 mil., Walerjan Karbowski 500 tys., A. Szyjowski 1 mil., N. N. 1 mil., Ks. Dr Józef Kulinowski 30 mil., Wanda Kęcka 1 i pół mil., Mikołajowie Mazanowscy 5 mil., Ludwika Zahorowska 1 i pół mil., Dr Włodzimierz Budka 1 i pół mil., Stanisław Zopoth 5 mil., Dr Rowiński 10 mil. mkp.

Adamowa Giełgudowa 15 mil., Smoleccy 1 mil. 100 tys., Dyrekcja i artyści teatru im. Słowackiego 26 mil. 520 tys., Jadwiga Kostecka 1 mil. 500 tys., Marja Wasilkowska 2 mil., N. N. z Krakowa 4 mil. 100 tys., Marja Sokołowska 1 mil. 500 tys., „Jedność" 100 mil., Marja Machnicka z Jasła 2 mil. 100 tys., M. Denebnicki z Sińczowa 40 mil., Wacławowie Anczycowie 25 mil., Fma Anczyc i Ska 25 mil., Franc. Żeleski 500 tys., Fma Anczyc (dar) 70 mil., Marja W. 15 mil., Stan. Porębski 20 mil., Jan Kwiatkowski 5 mil., Koło Ziemianek 166 mil. 500 tys., Tadeusz Stryjeński 50 franków franc., Ludwik Lazar 2 mil., Józef Pociej z Mielca 500 tys., Aniela Bulagowa 2 mil., Pułk. Bozwadowski 5 mil., Dr Michał Kozłowski 10 mil., Bron. Sielecka 1 mil., Józef Rolecki 5 mil., Kpt. Król 6 mil., Janina Żada 5 mil., Krak. Tow. lekarskie 333 mil., Zebrane przez Dyrektora Dygała 365 mil., Wicepr. K. Rolle 20 mil., Fr. Strasik 10 mil., Ks. Prof. Macheta 3 mil., Gen. Żaba 10 miljonów mkp.

Sekretarz: *Dr Jan Górski* m. p.

Prezes Komitetu: *Adam Sapieha* m. p. Książę Biskup krak.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 19

Rządca drukarni L. K. Górski.